

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 95 (11 431)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 15/16/17 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

- Uczucie głębokiego żalu na całym świecie
- Papież odzyskał przytomność

Po zamachu na Jana Pawła II

(PAP) Zbrodniczy zamach na Jana Pawła II wywołał wielkie poruszenie na całym świecie. Wiadomość o nim rozszalała się błyskawicznie wywołując uczucie głębokiego żalu wśród niezliczonych rzeszy tych, dla których polski papież stał się w ciągu minionych dwóch i pół lat pontyfikatu symbolem pokoju, troski o przyszłość ludzkości, których jednocześnie uiał swą beznamiętnością i serdecznym podejściem.

Z całego świata, od czołowych osobistości i zwykłych ludzi napływają do Watykanu życzenia szybszego powrotu do zdrowia. Depesze wystosowali w imieniu władz polskich Stanisław Kania, Henryk Jabłoński i Wojciech Jaruzelski.

KOLEJNY KOMUNIKAT LEKARSKI

O godzinie 1.40 czasu rzymskiego (również warszawskiego) został opublikowany kolejny komunikat lekarski o stanie zdrowia papieża. Wynika z niego, że operacja która trwała od 18.00 do 23.30 zakończyła się pomyślnie. Jan Paweł II został poddany zabiegowi, którego koniecznością była spowodowana licznymi uszkodzeniami jelit w następstwie ran z danych z broni palnej w rejonie brzucha i kości krzyżowej. Wykryto uszkodzenia jelita cienkiego, części jelita grubego oraz stwierdzono znaczne krwawienie w jamie brzusznej. Zaobserwowano również powierzchowne rany prawego przedramienia oraz ranę i złamanie środkowego palca lewej dłoni. W trakcie zabiegu dokonano licznych resekcji i zszycia jelit. Zastosowano pełną narkozę obserwując jednocześnie



W takiej sytuacji i w tym miejscu na placu Świętego Piotra padły skrytobójcze strzały do Jana Pawła II.

Fot. — CAF

nie najważniejsze parametry funkcji życiowych organizmu. Konieczne stało się dokonanie transfuzji około trzech litrów krwi.

Po operacji Ojciec Święty odzyskał przytomność. Oddychanie chorego przebiegało normalnie, układ krążenia funkcjonował prawidłowo. Pacjent zniósł operację dobrze. Lekarze wstrzymują się jednak z prognoząmi zdrowotnymi z powodu ryzyka wystąpienia zakażenia otrzewnej.

Obecnie papież przebywa na oddziale intensywnej terapii.

KIM JEST ZAMACHOWIEC?

Zatrzymany po zamachu jego sprawca, 24-letni Mehmet Ali Agca jest zbiegiem z Turcji obywatelem tego kraju. Ustalono, że usiłował już dokonać zamachu na Jana Pawła

II po zamachu na placu przed Bazyliką Świętego Piotra został przewieziony do siedziby włoskich sił antyterrorystycznych i przesłuchany przez prokuratora generalnego Włoch, Achille Gallucciego i jego trzech zastępców. Nie zna języka włoskiego, toteż skorzystano z pomocy tłumacza. Z ustaleń śledztwa warto przytoczyć fakt, iż w pokoju, który wynajął w pensjonacie nieopodal Watykanu Agca zostawił list napisany po turku, w którym przyznał się do „zabójstwa papieża”. Jako przyczynę podał chęć zwrócenia uwagi na zbrodnie popełniane przez imperia listów.

MODŁY W INTENCJI SZYBKIEGO POWROTU DO ZDROWIA

Reakcja świata na wiadomość o zamachu na zwierzchnika Kościoła katolickiego była natychmiastowa. Większość stacji radiowych i telewizyjnych w wielu krajach przerwała programy, by podać bolesną informację. Na wezwanie biskupów cały świat chrześcijański rozpoczął w środę wieczorem modły w intencji szybkiego powrotu papieża do zdrowia. Modły takie odbywają się m. in. na placu Świętego Piotra w Watykanie, w paryskiej katedrze Notre-Dame, w portu galskiej miejscowości Fatima, w licznych stolicach państw Ameryki Łacińskiej, w tym w Chicago i innych miastach amerykańskich. Oburzenie i ubolewanie wyraziło wielu w bitnych polityków. Do ranego papieża nadchodzą od nich depesze z wyrazami głębokiego współczucia i zarazem życzeniami — szybkiego powrotu do zdrowia. W dziesiątkach os-

Dokończenie na str. 2

Znaczne pogorszenie stanu zdrowia kardynała S. Wyszyńskiego

(PAP) Jak poinformowano dziennikarza PAP w Kurii Warszawskiej Metropolitalnej w ostatnich dniach stan zdrowia Prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego uległ znacznemu pogorszeniu; w

związku z tym Kuria Warszawska wystosowała komunikat do wszystkich księży z apelem o zainicjowanie powszechnych modłów wiernych w intencji Prymasa.

Narada I sekretarzy komitetów zakładowych PZPR

Pełne odzyskanie społecznego zaufania warunkiem skutecznego działania partii

(PAP) W Komitecie Centralnym PZPR rozpoczęła się wczoraj narada I sekretarzy organizacji partyjnych z 205 największych zakładów pracy w całym kraju. Jej uczestników powitał I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, podkreślając iż na obecnej naradzie, drugiej już w tym roku zostaną omówione zadania organizacji partyjnych na okres do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. St. Kania zwrócił uwagę na fakt, iż narada odbywa się dokładnie na 2 miesiące przed rozpoczęciem IX Zjazdu. Uczestnicy narady wyrażają również doświadczenia w pracy partyjnej zwłaszcza w tych sprawach, które decydują o powodzeniu i skuteczności pracy partyjnych ogniw, służą umacnianiu pozycji PZPR wśród klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy. St. Kania szczególnie serdecznie powitał wśród uczestników narady nowo wybranych I sekretarzy KZ PZPR jak i tych których podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczych ponownie obdarzono mandatem zaufania. Gratulując im wyboru I sekretarza KC podkreślił odpowiedzialność jaka na nich spoczywa.

Zagajenie do dyskusji wygłosił następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Tadeusz Grabski. Nawiązał on na wstępie do treści X Plenum KC PZPR, do dorobku dyskusji na tym forum i przede wszystkim do decyzji i uchwał jakie na nim podjęto. Rezultaty plenum — powiedział — wykazują raz jeszcze pełną wolę przeprowadzenia przez partię takich zmian w statucie i w programie, które umocnią rolę partii w nowych społecznych-politycznych i gospodarczych warunkach. Wiele uwagi w zagajeniu poświęcono sprawom wynikającym z treści założeń programowych na IX Zjazd, nad którymi dyskusja powinna być szczególnie żywa i owocna we wnioski ro-

botników, ludzi pracy, członków partii w dużych zakładach przemysłowych.

Warunkiem rzeczywistego skutecznego, ofensywnego działania partyjnych ogniw jest przede wszystkim pełne odzyskanie zaufania społecznego. Taki jest jeden z pierwszych wniosków z dyskusji, jaka rozwinęła się na naradzie. Sekretarze komitetów zakładowych partii największych zakładów pracy w całym kraju wskazują w swych wystąpieniach na konieczność podejmowania przez organizacje partyjne — zwłaszcza w obecnej, coraz trudniejszej sytuacji — inicjatywy w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Mówiono o tym m. in. na przykładzie przemysłu wydobywczego, pracy górniczej.

Z krytyczną oceną dyskusyjantów spotyka się fakt opieszałego jeszcze rozliczania wszystkich winnych obecnego kryzysu politycznego, społecznego i gospodarczego.

Wskazuje się na niepokojące zjawisko, obserwowane w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach partyjnych; wielu uczciwych, zasłużonych, cieszących się autorytetem działaczy nie zgadza się na kandydowanie do władz partyjnych. Podkreśla się także konieczność przyspieszenia obiegu informacji, nie tylko wewnątrzpartyjnej.

Mówi się również o częstych zjawiskach rozpanoszenia się biurokracji, hamującej, zwłaszcza w gospodarce, inicjatywy załóg pracowniczych. Na tym (le akcentuje się nadzieje i oczekiwania związane z nową atmosferą w samorządzie robotniczym.

Wojna irańsko-iracka

Dalsze próby mediacji

(PAP). Przywódcy irańscy przeprowadzili w środę w Teheranie serię rozmów z islamską misją dobrej woli na temat kroków zmierzających do zakończenia trwającej od prawie 8 miesięcy wojny między Iranem a Irakiem. Prezydent Iranu Abolhasan Bani Sadr oświadczył, że w czasie tych rozmów osiągnięto pewien postęp.

Misja, w której skład

wchodzi prezydent Bagdadu Ziaur Rahman oraz sekretarz generalny Organizacji Konferencji Islamskiej Habib Szatti, przybyła w środę do Teheranu z Bagdadu. W stolicy Iranu członkowie misji spotkali się z prezydentem tego kraju Abolhasanem Bani Sadrem, a następnie z premierem Mohammadem Ali Radziem.

Nowy kodeks karny będzie mniej represyjny

(PAP) Z wieloma głosami krytycznymi spotyka się obowiązujący od 12 lat kodeks karny. Zarzuca mu się przede wszystkim nadmierną represyjność, czego wyrazem są np. zapelnione zakłady karne. Mimo, że — jak podaje Ministerstwo Sprawiedliwości — liczba przebywających w zakładach karnych i tymczasowych aresztach zmniejszyła się w ostatnich 16 miesiącach z ok. 106 000 osób do 92 000 to jest to raczej wynik obecnej łagodniejszej polityki penitencjarnej.

Dążenie do zmniejszenia represyjności prawa karnego jest jednym z głównych kierunków prac nowelizacyjnych prawa karnego, prowadzonych od ub. r. przez komisję pod przewodnictwem wiceministra sprawiedliwości Tadeusza Skóry.

W ramach zespołu prawa karnego materialnego opracowującego pod kierunkiem prof. Igora Andrejewa nowelizację kodeksu karnego, uznano za szczególnie istotne ograniczenie w kodeksie zakresu stosowania kary pozbawienia wolności, z jednoczesnym stworzeniem możliwości szer-

Dokończenie na str. 10

Dokończenie na str. 2

sport-sport

Kolejny sukces kolarzy ZSRR

304
WYŚCIE
POKOJU
B&DOK

Wczoraj kolarze uczestniczyli w XXXIV Wyścigu Pokoju walczyli na trasie VI etapu Karlove Vary — Praga. Liczył on 171 km długości, obfitował w liczne wzniesienia, a na dodatek zawodnikom nie dopisała aura, gdyż większość trasy musieli pokonywać w deszczu. Nic więc dziwnego, że peloton uległ rozbięciu, a na mecie miał

dzy poszczególnymi grupkami kolarzy notowano duże różnice czasowe.

Ton walce na trasie nadawała ósemka kolarzy: S. Suchoruczenkow i S. Zagretidnow (ZSRR), J. Skoda (CSRS), T. Barth (NRD), A. Dithurbide (Francja), T. Sarbu (Rumunia), L. Trevellin (Włochy) oraz nasz reprezentant M. Michalak. Ci zawodnicy rozbili na dwie grupy, których skład zmienił się jednak kilkakrotnie.

Ze szkicownika wielkopolskiego



Na rysunku — skwer przy ul. Bohaterów Stalingradu w Wątczu (Piłskie).

Rys. — Krystyna Poplak

ODGŁOSY

Po zamachu na Jana Pawła II

Kule nienawiści

Dokończenie ze str. 1

Przeróżenie, wstrząs i oburzenie. Ból i żal. Oto odczucia, które rymy świat, jak jest długi i szeroki, przyjął w środę wieść z Watykanu o zbrodniczym zamachu na życie papieża Jana Pawła II. Świat przeżywał wiele już zamachów, ale ten wczorajszy jawił się jako szczególnie okrutny. Kule godziły bowiem w życie Zwierzchnika Kościoła Rzymskokatolickiego, który w osobie Jana Pawła II urosł do symbolu niespotykanej ufności w dobro ludzi. Ta wiara w ludzi na każdym kroku demontowana przez papieża z naszego kraju, z Polski, na polską wczoraj na swojej drodze nienawistne kule. I to właśnie tak bardzo przeraża.

Ludzie na całym świecie — ale przede wszystkim my, Polacy — zadają sobie teraz pełne przerażenia pytania: jakie są i czy w ogóle są granice owoców ludzkiej nienawiści?

Chrześcijański świat jednoczy się od wczoraj w modłach o po myślny przebieg lekarskich zabiegów wokół zdrowia Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II. Pełne troski i zarazem ufności są modły katolickiego społeczeństwa polskiego. Ta troska i ufność łączy myśli wszystkich Polaków i całego narodu, czemu serdeczny wyraz daje treść oficjalnej depeszy z naszego kraju, skierowanej pod adresem papieża — rodaka.

Z papieżem Janem Pawłem II łączy nas także ta szczególna i nieraz niewypowiedziana więź, jaką stwarza ból — ból smutku, ale i mocnej ufności. Tej ufności, która w najtrudniejszych chwilach tak bardzo przydaje Polakom wiary w dobro. A przecież, mimo że tak właśnie myślimy, chciałoby się i na pewno jednak trzeba, wołać głosem nie do zagłuszenia: świecie, opamiętaj się!

TADEUSZ KACZMAREK

Zwolnienie Z. Goławskiego

(PAP) Jak poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej, 12 maja br. Sąd Wojewódzki w Warszawie (IV Wydz. Karny) nie przedłużył tymczasowego aresztowania w stosunku do Zygmunta Michała Goławskiego — aresztowanego podczas prowadzonego postępowania w związku z działalnością tzw. Konfederacji Polski Niepodległej. Tego samego dnia prokurator uchylił wobec niego areszt tymczasowy.

Z narady WK ZSL

Poznańscy ludowcy za odnową w Stronnictwie

INFORMACJA WŁASNA

W czwartek odbyła się, z udziałem kierownika Wydziału Organizacyjnego Naczelnego Komitetu Zjednoczonego — Jadwigi Biernat Stronnictwa Ludowego, wojewódzka narada prezesa gminnych komitetów i aktywów ZSL z Poznania. Poświęcono ją najistotniejszym sprawom politycznym, społecznym i organizacyjnym w ruchu ludowym.

Uczestnicy narady wystosowali na wstępie list do Kurii Metropolitalnej w Poznaniu na ręce ordynariusza diecezji księdza arcybiskupa Jerzego Stroby, w związku z zamachem na życie Jana Pawła II. Wyrazili w nim swoje oburzenie i przekazali papieżowi życzenia rychłego powrotu do zdrowia i pełnienia obowiązków dla dobra ludzkości i pokoju.

Prezes WK ZSL Walenty Kłodziejski poinformował o przebiegu obrad III Plenum NK ZSL, treści podjętej tam uchwały i zmianach organizacyjnych w naczelnym władzach Stronnictwa.

wiadomości podkreśla się wielkie dokonania Jana Pawła II, który całe swe życie poświęcił sprawie pokoju na świecie. Dla tego też — jak stwierdziło wielu przywódców — zamach na jego osobę jest — „zamachem przeciwko całej ludzkości”.

Wczoraj rano Radio Watykańskie nadało kolejny komunikat lekarski na temat stanu zdrowia Jana Pawła II. Lekarze stwierdzają, że papież „spełdzi spokojną noc i jest całkowicie przytomny”. Nadal są szczerze wspomagane różne funkcje życiowe jego organizmu. O godzinie 8 rano częstotliwość oddechu wynosiła 22 razy na minutę, ciśnienie tętnicze — 130/90 mm Hg. Tętno — 105 uderzeń na minutę w rytmie regularnym. Temperatura ciała utrzymuje się na poziomie 37,3 stopnia C. Pierwsze godziny po zabiegu operacyjnym mijają w sposób zadowalający.

W miejscu, gdzie w środę papież Jan Paweł II padł ofiarą zamachu, ktoś złożył trzy czerwone róże. Wierni, udający się do Bazyliki na modlitwę w intencji zdrowia Ojca Świętego przystają tu w zadumie. Życie w stolicy apostołskiej płynie wolniej. Urzędy są wprawdzie otwarte, ale sekretariat stanu, pracal gros czasu poświęcają na spotkania z dyplomatami i osobistościami z całego świata, przebijającymi po nowe informacje na temat stanu zdrowia papieża.

Oczekuje się tymczasem, że już w czwartek Jan Paweł II zdecyduje, czy przekazać na piśmie część swej władzy kardynałowi Paolo Bertollemu, kamerlingowi Kościoła, czy też nie uczyni tego przenosząc tym samym ośrodek zarządzania kościołem katolickim na trzecie piętro kliniki uniwersyteckiej Gemelli, gdzie przebywa. Klinika ta zresztą, z punktu widzenia administracyjnego, podlega włoskiej Konferencji Episkopatu i Sekretariatowi Stanu. Również w czwartek papież ma podobno przyjąć biskupów włoskich.

TURCJA ZAŻAŁA EKSTRADYCJI

W Ankarze poinformowano oficjalnie, że Turcja zwróciła się do Włoch z prośbą o ekstradycję Mehmeta Ali Agca — zamachowca, który w środę postrzelił papieża Jana Pawła II.

BÓL I NADZIEJA W CAŁEJ POLSCE

Polskie społeczeństwo jest

głęboko poruszone zbrodniczym zamachem, jaki został dokonany na osobie wielkiego Polaka — papieża Jana Pawła II. W dalszym ciągu ze wszystkich stron kraju napływają do Rzymu depesze z najgorętszymi życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia i wyrazami największej nadziei, że Ojciec Święty odzyska siły i podejmie swą dziejącą misję w służbie ludzkości.

W całym kraju trwają modły na intencję papieża. W licznych kościołach Krakowa odprawiane były całonocne nabożeństwa. M. in. w parafii Najświętszej Marii Panny celebrował je ks. kardynał Franciszek Macharski. W intencji zdrowia papieża prowadzone są modły w klasztorze na Jasnej Górze, w klasztorze w Kalwarii Zebrzydowskiej, w kościele w Łudźmierzu k/Nowego Targu. Również w świątyniach stolicy, innych miast Polski i w kościołach wiejskich odprawiane są nabożeństwa.

„JAKŻE ONI MOGLI TO ZROBIĆ” — ROZLEGA SIĘ TAKŻE W WIELKOPOLSCE

INFORMACJA WŁASNA

W Wielkopolsce, tak jak teraz w całym świecie, powtarzane są — pierwsze po zbrodniczym zamachu — słowa Jana Pawła II: „Jakże oni mogli to zrobić?”

Ból i gniew, nadzieje i obawy, a przede wszystkim solidarność z papieżem wyrażają liczne oświadczenia i deklaracje kierowane do Stolicy Apostolskiej, do Prymasa Polski i do poszczególnych kurii metropolitalnych przez organizacje polityczne i społeczne, zakłady pracy i osoby prywatne.

Już w środę wieczorem zaczęto wysyłać depesze do Watykanu z życzeniami Ojcu Świętemu szybkiego powrotu do zdrowia. Depesze takie zostały przesłane między innymi przez MKZ NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska i Komisję Zakładową „Solidarność” w HCP oraz studentów zagranicznych, różnych wyznań, studiujących w Poznaniu.

„Pragniemy przekazać w imieniu wszystkich ludowców i rolników Wielkopolski najserdeczniejsze życzenia szybkiego i szczęśliwego powrotu do zdrowia Jego Świątobliwości Janowi Pawłowi II i powrotu do pełnienia zaszczytnych obowiązków na Tronie Piotrowym dla idei pokoju i dobra ludzkości” — czytamy w piśmie przesyłanym gminnych komitetów

Majowy „Nurt”

„Najważniejszą sprawą świata” to tytuł rozmowy jaką Wojciech Jamrozak przeprowadził z prof. Januszem Ziolkowskim, od 13 maja rektorem-elektum UAM.

Jerzy Kmita publikuje artykuł „Filozofia marksistowska nie cenzurowanym”, a Zbigniew Zakrzewski — pierwszy odcinek „Sagi o du Hulewiczów”, relacji o dziejach wielce zastawionej dla kultury polskiej rodziny. „Patrzeć historii na ręce” to uwagi Tadeusza Becella do „Zarysu historii ruchu robotniczego w Wielkopolsce”. Witold Jakóbczyk pisze o Towarzystwie Czytelni Ludowych.

W artykule „Przed wojną” Aleksander Rogalski nawołuje do 60-lecia poznańskiego środowiska literackiego „...Między inscenizacją a realnością” to tytuł rozmowy Jerzego Olka z Urszula Czartoryską o fenomenie fotografii. Witold Jerzy Kapuściński zamieszcza wspomnienie o grupie literackiej „Prom” a Irena Maciejewska pisze o poezji Kazimierza Biłkowskiego. Bogusława Łatawiec omawia twórczość poznańskiego pisarza Andrzeja Sikorskiego. „Nurt” publikuje także prozę tego twórcy oraz wiersze Mirona Białoszewskiego i prozę Kaji Holzmanna oraz Klausa Ribjerga.

O teatrze dla dzieci pisze Ewa Piotrowska, o współczesnej plastyce Mariusz Rosiak.

(bran)

ZSL w Poznańskim wysłanym do ks. arcybiskupa Jerzego Stroby. Podobne życzenia przekazało na jego ręce oraz w depeszy do Prymasa Polski również Prezydium Miejskiego Komitetu SD w Poznaniu.

We wszystkich kościołach w Wielkopolsce od wczesnych godzin rannych odbywały się w czwartek msze w intencji szybkiego powrotu do zdrowia Ojca Świętego. W katedrze gnieźnieńskiej, w której niedawno odsłonięto tablicę, upamiętniającą modlitwę w tej świątyni papieża-pielgrzyma (3 czerwca 1979 roku) odprawiono wielogodzinne nabożeństwo. O 17.20 — o tej samej porze, w której na placu św. Piotra rozległy się zbrodnicze strzały, zaczęły bić dzwony gnieźnieńskich kościołów. Umilkły po 10 minutach. Następnie zgodnie z prośbami wiernych z placu przy kościele św. Wawrzynca ruszył pochód modlitewny. Podczas trzech postojów czytano fragmenty wydanego 1 stycznia 1980 roku orędzia Jana Pawła II o pokoju. Około 19 przed katedrą biskup Jan Michalski odprawił mszę świętą w intencji papieża. Z kolei rozpoczęła się w katedrze całonocna modlitwa.

W Poznaniu główna uroczystość kościelna odbyła się wczoraj o godzinie 16 w Bazylice Archikatedralnej. Metropolita poznański — ks. arcybiskup Jerzy Stroba odprawił mszę w intencji powrotu do zdrowia Ojca Świętego i kardynała Stefana Wyszyńskiego. Także w katedrze o godzinie 19 rozpoczęto całonocne modły połączone z adoracją Najświętszego Sakramentu. Również w innych kościołach poznańskich odbywały się w różnych godzinach nabożeństwa. Tysiące wiernych przybyły na rozpoczęcie o 19 msze w Farze Poznańskiej, przybranej barwami narodowymi i papieskimi. W pobliżu ołtarza umieszczono portret Jana Pawła II na tle biało-czerwonych flag.

Nadal z niepokojem oczekiwano wczoraj na wiadomości z Rzymu. Ten niepokój o życie papieża — oredownika pokoju i humanizmu łączył wszystkich Polaków, niezależnie od ich światopoglądu. Tak to ujął w telefonicznej rozmowie z dziennikarzem „Głosu” biskup Jan Michalski z Gniezna:

„Straszny akt terroru na placu św. Piotra wywołując takie same reakcje u wszystkich Polaków służy cementowaniu ich jedności...” (ak)

Depesza L. Breżniewa do papieża

(PAP) Leonid Breżniew wyśtosił depeszę do Jana Pawła II, w której wyraża głębokie oburzenie z powodu zbrodniczego zamachu oraz życzy papieżowi szybkiego i całkowitego powrotu do zdrowia.

Nowy kodeks karny

Dokończenie ze str. 1

sze stosowania kar tzw. izolacyjnych, m. in. grzywny jako kary samostnej. Zaproponowano obniżenie dolnego progu kary pozbawienia wolności z trzech miesięcy do jednego miesiąca; zdecydowano też znieść w większości przypadków zagrożenie karą śmierci, pozostawiając ją jedynie za zabójstwo umyślne i zdradę kraju. Zaproponowano szereg zmian w zasadach odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione w warunkach recydywy, m. in. zniesienie szczególnej odpo-

Przed 53 MTP

Najtrudniejsza sytuacja handlu i gastronomii

INFORMACJA WŁASNA

Niecały miesiąc pozostał do rozpoczęcia 53 Międzynarodowych Targów Poznańskich, które potrwać od 14 do 23 czerwca. W czwartek w Urzędzie Miejskim odbyło się posiedzenie sztabu odpowiedzialnego za przygotowanie miasta do tej imprezy handlowej.

Impreza odbywająca się w 60-roku istnienia nie będzie należała do największych — poinformował dyrektor MTP Henryk Sitarek, ponieważ zgłosiły się firmy z 36 państw, zajmując powierzchnię 150 000 metrów kwadratowych, czyli o 9 procent mniej niż przed rokiem. Pierwszy raz od wielu lat, krajowa ekspozycja będzie większa od zagranicznej, ponieważ wielu partnerów wycofało się lub wydzierżawia znacznie mniejszą powierzchnię wystawową. Do celów ekspozycyjnych będą wykorzystywane także Pałac Kultury i Naramowice. Przygotowania stoisk się już rozpoczęły, ale są trudności z wykonawstwem.

Tradycyjnie podczas targów odbędzie się Forum Polonijne, ale w dogodniejszym terminie, na zakończenie MTP — od 22 do 24 czerwca.

Przewiduje się znacznie mniejszy napływ gości targowych do Poznania. Nie powinno być więc kłopotów z zapewnieniem miejsc noclegowych, zarówno gościom krajowym jak i zagranicznym. Nie wiadomo jednak czy starczy dla wszystkich czystej pościeli, ponieważ spółdzielnia pralnicza warum kuje przyjęcie zleceń od WPT „Przemysław” z dostawą pralki do prania. Inny problem to nie dostatek wody, który dezorganizuje obsługę gości. Zapewniono jednak, że w okresie MTP sytuacja z wodą polepszy się. Nie powinno być też większych kłopotów z parkowaniem samochodów osobowych i autobusów.

Najtrudniejsze zadanie stoi jednak przed handlem i gastronomią. Wystąpiono do władz centralnych o dodatkowe przydziały podstawowych artykułów spożywczych, by zapewnić żywność receptywną, gastronomiczną oraz dla zwiedzających. Pozwolił się też na stronomi na zakup mięsa na wolnym rynku co niestety, w nadziei odzwierciedlenia w wyższych cenach posiłków. (bej)

Wizyta delegacji „Solidarności” w Japonii

(PAP) Delegacja NSZZ „Solidarność” z Lechem Wałęsą na czele przebywająca od 10 bm. w Japonii na zaproszenie Rady Generalnej Japońskich Związków Zawodowych (SOH YO) spotkała się we wtorek w Tokio z przedstawicielami czterech głównych japońskich central związkowych. Jak podała agencja KYODO, tematem rozmów były m. in. problemy samorządu robotniczego oraz jednolitości ruchu związkowego. Przedstawiciele central japońskich mówili o swych staraniach o osiągnięcie je-

dnosci. Lech Wałęsa powiedział — według relacji tejże agencji — że utworzenie wspólnego frontu „Solidarności” z innymi organizacjami związkowymi w Polsce będzie w nadchodzących latach ważnym zagadnieniem. Przywódca „Solidarności” dał wyraz zainteresowaniu japońskim modelem związków zawodowych.

12 bm. delegacja „Solidarności” uczestniczyła w spotkaniu w ambasadzie PRL w Tokio, na które przybyli przedstawiciele le japońskiego ruchu związkowego, kół gospodarczych.

Co było przyczyną pożaru w „Kaskadzie”?

(PAP) Trwa ustalenie przyczyn i skutków pożaru w szczytnym kombinacie gastronomicznym „Kaskada”, który 27 kwietnia br. spowodował śmierć 14 osób, w tym 6 uczniów zespołu szkół gospodarczych. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, pożar wybuchł w sali „kapitańskiej” znajdującej się na parterze lokalu. Sprzątaczką, która przy stała rano do sprzątania tego pomieszczenia po włączeniu odkurzacza przemysłowego zauważyła płomień, który rażąco rozprzestrzenił się.

Eksperti, którzy prowadzili szczegółowe badania i dochodzenie w tej sprawie stwierdzili, iż wyposażenie wnętrza było niezwykle podatne na ogień. Nadto pod łatwopalną wykładziną podłogową biegly przewody instalacji elektrycznej. Gniazdko instalacji elektrycznej było zamontowane niezgodnie z zasadami bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Instalacja elektryczna nie była dostosowana — jak stwierdzono — do używanych nowoczesnych urządzeń i mechanizmów elektrycznych.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie na ogół małe.

Temperatura maksymalna od 17 do 20 stopni, minimalna od 5 do 8 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile 23 stopnie, w Lesznie 1 Kalszu 21 stopni, w Koninie 22 stopnie, ciśnienie 754,7 mm czyli 1009 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Po V Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu

Głosy wołające na pustyni

Najpierw zastanawiano się, czy w ogóle zorganizować V Biennale Sztuki dla Dziecka, a w czasie, gdy się odbywało czy kontynuować przedsięwzięcie w przyszłości. Przyczyny? Trudności finansowe, poziom artystyczny i intelektualny sztuki dla dzieci, a także jej dostępność, a raczej niedostępność. Jakże inaczej nazwać mikroskopijne nakłady książek dla dzieci, brak teatru młodego widza, filmów dla dzieci. Do katastrofalnego stanu sztuki dla dziecka zmierzaliśmy od dawna. Najlepszym tego dowodem — memoriał potrzeb złożony do sejmowej Komisji Kultury po I Biennale, zorganizowanym w 1973. Na memoriał do tej pory nie otrzymało odpowiedzi mimo że wśród uczestników Biennale znajduje się poseł, wiceprzewodniczący sejmowej komisji, do której skierowano postulaty. Poseł za pytanie, co zrobiła komisja w zakresie sztuki dla dziecka, odpowiedział, że zapoznała się z memoriałem i zna problemy, zaś sprawom kultury poświęcone będzie posiedzenie, prawdopodobnie jesienią.

Wszystkie dezyderaty zgłoszone przed ośmiu laty są ciągle aktualne. Dopisując nowe, wreczono je ministrowi kultury i sztuki w czasie pobytu w Poznaniu na salonie poligrafii. Memoriałów jest więc sporo, tylko odpowiedzi żadnej. Postulowano więc, aby złożyć ostry protest do komisji sejmowej, że nie reaguje na pisma składane od lat. Do tego, że władze administracyjne z Ministerstwem Kultury i Sztuki na czele nie reagują na pisma, organizatorzy przywykli. Na piąte Biennale nawet do wreczenia nagród nie udało się nakłonić żadnego urzędnika wyższego szczebla. Zawzięt się Poznań, żeby mieć Biennale, to niech się martwi.

Na dobrą sprawę nie bardzo było z czego robić ostatni przegląd sztuki dla dziecka. Wiedzieli o tym wcześniej. Poziom teatrów lalekowych i dramatycznych dla dzieci był — delikatnie mówiąc — przeciętny. Przedstawienia teatrów dramatycznych dla dzieci stanowią tylko uzupełnienie działalności zawodowych teatrów lalek, chociaż w przeglądzie akurat „Konfrontacja 81” dominowały. Jury musiało się do brzo nabiedzić, komu przyznać nagrody. Dało temu wyraz w protokole stwierdzając, że obecny stan sztuki teatralnej dla

dzieci jest krytyczny i wymaga podjęcia natychmiastowych działań i decyzji.

Podobną minorową opinię sformułowało jury festiwalu filmów, a podkreślając wieloletnie zaniedbania i niekompetencje w tej dziedzinie i zwróciło się z apelem o pomoc. Zaś w konkursie literackim na książki o wysokich wartościach artystycznych adresowaną do dzieci i młodzieży zabrakło funduszy na przyznanie trzeciej nagrody.

Prezentacja książek dla dzieci, które ukazały się w ostatnich dwóch latach była smutnym przeglądem tego, czego nie udało się nam kupić w księgarniach i czego już nie kupimy. Katastrofą jest sytuacja we wszystkich dziedzinach sztuki dla dziecka, lecz w literaturze sięga dna. Liczba produkowanych książek dla dzieci najmłodszych to zaledwie 10—15 procent zapotrzebowania (w dziedzinie książek dla dzieci starszych — 40 procent).

W takiej sytuacji przypomniano modne obecnie powiedzenie, że kiedy wszystko jest niemożliwe należy działać tak, jakby było wszystko możliwe, to znaczy korzystając z pełnej praworządności i samorządności przystąpić do działania nie oglądając się na decydentów.

Gdyby V Biennale rozpatrywać w dawnych kategoriach, to należałoby uznać je za sukces, bowiem odbyło się wiele imprez — przeglądów, konkursów, konfrontacji, rozdano sporo nagród. Imprez było tak wiele, że nie sposób obejrzeć wszystkich, a nawet większość. To spotkanie się z krytyką uczestników i jurorów, którzy postulowali, aby na V Biennale zastosować zasadę interdyscyplinarności. Zyskują na tym werdykty i środowiska twórcze, bowiem dyskusje toczyły się będą już nie w hermetycznym kręgu tych samych osób.

Zapadła decyzja, aby biennale spotkania kontynuować. Są one bowiem jedynym tego rodzaju spotkaniem profesjonalistów i twórców sztuki dla dzieci. Pozwalają na ocenę tego, co dzieje się w kraju w tej dziedzinie, nawet gdy się dzieje niewiele, a może właśnie wtedy szczególnie.

Dla funkcjonowania kultury

trzeba znaleźć nową formułę. Grozi nam bowiem niedokształcenie, obojętność na sztukę, co w kulturze ogólnej społeczeństwa powoduje szkody nie do naprawienia. To, czego dziecko ze świata sztuki nie przyswoi sobie w dzieciństwie, jest bezpowrotnie stracone. Odbija się to na jego wyobraźni, intelektualnej, moralności, uczuciowości. Zapobiec temu może m. in. Biennale. Aby tę funkcję spełnić możliwie najlepiej, za konieczne uznano powołanie zespołu do spraw filmu dla dzieci i młodzieży, wzorcowego teatru dramatycznego, zwiększenie liczby audycji dla dzieci w radiu i telewizji. Trzeba też zabiegać o literaturę dla dzieci i młodzieży — o zwiększenie nakładów, dobre zaopatrzenie bibliotek, stworzenie żelaznego repertuaru wzniośle. Obronną ręką wysłała nauka. Konsekwentnie, od początku Biennale zajmuje się problemami sztuki dla dziecka, jej odbioru i oddziaływania, wydawane są tomy (które są pionem obrad, nadesłanych prac) w cyklu „Sztuka i dziecko” pod redakcją prof. M. Tyszkowej. Po IV Biennale ukazał się tom „Sztuka i dorastanie dziecka”. Tej działalności potrzebny jest instytut naukowy, o który dopominają się organizatorzy od 1973 roku i który już ma zostać powołany. Problem instytutu sztuki dla dziecka jako koordynatora i stymulatora badań oraz powstanie czasopisma poświęconego teorii i krytyce sztuki dla dziecka — to sprawy, do których organizatorzy Biennale przywiązują wyjątkowe znaczenie. Nauczni doświadczeni, że formułowanie i składanie postulatów nawet do bardzo ważnych instytucji nie załatwia sprawy, uważają za stosowne powołać komisję, która będzie oceniała na bieżąco realizację wniosków zgłoszonych na Biennale. Każde następne poznańskie spotkanie powinno poprzedzać imienne rozliczenie się z wnioskami zgłoszonymi do poszczególnych resortów.

Tak więc VI Biennale chyba odbędzie się, pod hasłem „Świat wartości dziecka, a świat wartości dorosłych”. Oby jednak sztuki dla dziecka nie trzeba było szukać z przysłówiową świecą.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Temat: młodzież

WALCZY CZY CZEKA?

Jest to dziejowy paradoks: w czasach, w których w Polsce istnieje kilkanaście (niektórzy twierdzą, że kilkadziesiąt) organizacji młodzieżowych. Ci, którym polski ruch młodzieżowy, a szczególnie jego przyszłość, leżą na sercu — mówią bez ogródek, iż przeżywa on największy kryzys w swych powojennych dziejach. Jest to kryzys ujawniający się różnymi symptomami: brakiem autorytetów, krytycyzmem wobec tego, co się dzieje w związkach młodzieży, szczególnie w minionym dziesięcioleciu, kwestionowaniem autentyczności ich programów i działań, a co najgorsze — niewiarą w przyszłość, w możliwości zmian, brakiem jasnej, zrozumiałej dla każdego koncepcji działania. Jest to najogólniej biorąc wynikiem faktu, iż o polskiej młodzieży w minionych latach myśleli wszyscy, a więc nikt. Jest to również wynikiem tego, że tylko nieliczni jej przed stawiciele sami potrafili myśleć o sobie.

Moje poglądy, wiedza i obserwacje mają tu znaczenie drugorzędne. Tekst ten jest wypadkową tego, co udało mi się w minionych miesiącach przeczytać i usłyszeć o młodzieży — od niej samej; od tych, którzy w organizacyjnej robocie dorobili się łysin i tych, którzy stali z boku, wnikliwie obserwując poczynania innych i nie mogąc zdecydować o swoim w tych poczynaniach uczestnictwie.

Otóż obecna sytuacja w ruchu młodzieżowym ma swą genezę w tym, w jaki sposób w minionym 35-leciu kolejne ekipy sprawujące władzę traktowały młodzież i do czego jej potrzebowały. Ci, którzy interesują się historią powojennego ruchu młodzieżowego w Polsce dowodzą, iż nie wszystkie organizacje powstały z autentycznej woli i potrzeby młodzieży. Pozostałe — bez względu na to, jak się nazywały lub co deklarowały — powstawały w rezultacie nieustannego ma-

nipulowania młodzieżą. Przez kogo i dla kogo?

Na pewno przez tych, którzy dążyli do zdobycia władzy, a potem do jej utrzymania, a więc przez polityków. Manipulowali oni całym społeczeństwem, ale młodzieżą najczęściej, najchętniej i najłatwiej, wykorzystując najbardziej szczerą i naturalną chęć młodych i ich działanie zmierzające do zmiany świata. To przecież młodzież przychodziła na każde zawołanie; by walczyć z analfabetyzmem, by budować, a gdy trzeba — zburzyć, by pracować i cierpliwie czekać na rezultaty tej pracy. Młodzież była do wszystkiego pierwsza i najszybsza. Teraz też tak jest, choć być może ujawni ona nieco więcej sceptycyzmu, bowiem najgorszą spuścizną po minionych latach nie jest brak mieszkań, pracy, godziwych warunków życia i sensownej perspektywy, ale to, że znaczna część młodych już naprawdę w małą co wierzy.

Spontanizm i autentyczność istniejących do Sierpnia związków młodzieży zabita została — moim zdaniem — przede wszystkim tym, że dążyła się one zmusić do rzeczy, które w obecnej ocenie je po prostu osmiebiają. Do działalności pseudopolitycznej i teatralnej obłudowości; do biurokratycznego sterowania aparatu związków, reprezentującego je na zewnątrz. Gorczyca płynąca ze świadomości tego powoduje, że najczęściej neguje się także to, co w działaniu było dobre, potrzebne i słuszne.

Dały się również związki wmanewrować w to, co ich członkom najmniej odpowiadało. Związek Harcerstwa Polskiego kilkunasto lub nawet kilkuletnim smykiem proponował jedność ideową miast po-

przestawać na tym, co było jej organizacją największym atrybutem — na patriotycznym wychowaniu młodego człowieka i obywatela. ZSMP przejął najgorsze partyjne wzory, i to wręcz nie wzory z partii, lecz z jej aparatu. SZSP miał się pomiędzy koniecznością ideowo-politycznych oddziaływań, a potrzebą zabiegania o bytowe interesy studiujących. Fasadowość, formalizm, zanikanie autentyzmu — wszystko to sprawiło, iż najpierw związki istniały same dla siebie, potem dla swego aparatu, a na koniec nie istniały w ogóle jako realna siła w życiu publicznym, wprawiając sobie, wszakże, iż reprezentują interesy całej młodzieży.

Upadek prestiżu związków młodzieży zaczął się od deprawacji aparatu, który dokonał reszty. Wier pierwszym odruchem było nie tylko powszechne uczestnictwo młodych w pamiętnych wydarzeniach, ale również tworzenie nowych (w rozumieniu założycieli) organizacji, które — niestety — niekiedy są jedynie dyskusyjnymi klubami rozdrapywaczy cudzych ran.

Ale i na to kiedyś przyjdzie koniec, ponieważ młodzi nie gadaniny potrzebują, lecz działania. Nie stanowi żadnego problemu odpowiedź na pytanie: co dalej robić, najtrudniej określić im — jak.

Po jednym z moich spotkań z młodzieżą napisałem, że „stare” organizacje młodzieżowe borykają się z problemami, z którymi mogą sobie same nie dać rady. Niektórzy obrazili się wówczas na mnie; zarówno ci, którym pomocy bardzo potrzeba, jak i ci, którzy po-

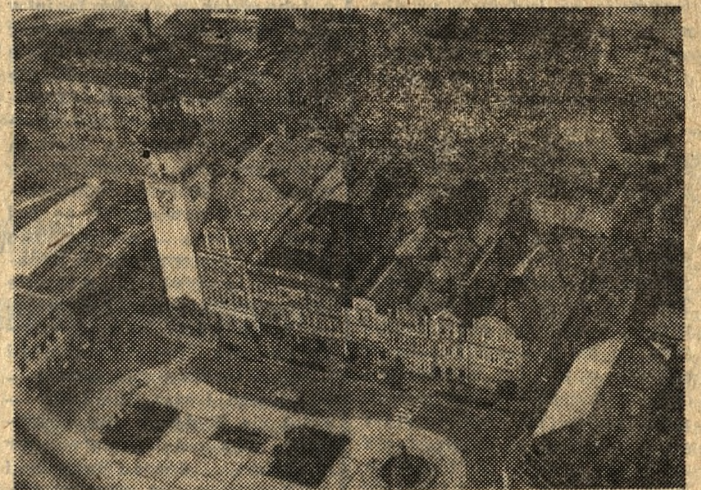
Dokończenie na str. 6

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Polska z lotu ptaka

Bytom Odrzański jest starym grodem piastowskim, który po włączeniu w 1331 roku do Korony Czeskiej podzielił los całego Śląska. Dzisiaj to malownicze miasteczko jest odwiedzane przez turystów, którzy mogą zwiedzać ciekawe zabytki architektoniczne, między innymi ratusz z XVII wieku i zespoły kamienic mieszczańskich.

Fot. — CAF R. Janowski



SPRAWY POWSZEDNIE

Sześć listów i tylko jeden krok

Piątego stycznia miałem dyżur. I wtedy przyszła pani Krystyna H., poznanianka zamieszkała przy ulicy Ściegiennego, osoba samotna, w sile wieku — a przecież wykazująca oznaki załamania. Wyjęła z torebki pismo, opatrzone licznymi podpisami mieszkańców okolicznych domów oraz stempla mi dyrekcji dwu pobliskich szkół. Obecnie nie dziwie się, że pani K.H. sprawiała wrażenie przybitej. Po kilku miśnięciach od naszej rozmowy rozumiem ją lepiej jakby. I czuję się trochę bezradny, choć jako radny WRN — nie powinienem.

Sprawa, zdawałoby się, zwyczajna — a nie do załatwienia. Od dłuższego czasu w domu, zamieszkiwanym przez składającą skargę panią K.H. wciąż pojawia się woda: sięga niekiedy w piwnicach po kolan. Zjawisko to potwierdzają właściciele, dozorca i administratorzy domów tego rejonu. Woda dewastuje budynek, uniemożliwia korzystanie z dolnych kondygnacji, wpływa niekorzystnie na stan sanitarny obiektów (w tym — dwu szkół) i zdrowie lokatorów. Trzeba ją wypompowywać, co jest kłopotliwe, kosztowne i nieskuteczne, gdyż pojawia się znowu.

Skąd się bierze skoro nie było jej tam dawniej? Poszko dowani gotowi — obarczać odpowiedzialnością za ową całą stan rzeczy realizatorów

wzniesionego opodal Osiedla Kopernika. To właśnie od czasu wybudowania potężnych bloków piwnice pobliskich zabudowań zostały podtopione. A co sądzić o tym kompetentnie — jak można by sądzić — czynnik? Oto bieg sprawy.

PISMO nr 1. Zachęcający początek: już po dwóch tygodniach składająca skargę otrzymuje odpowiedź z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego. Tyle, że zdawkowa. Wicedyrektor Wydziału informuje, iż kompetentne tu będzie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji; ono ustali przyczyny stanu rzeczy, więc tam właśnie sprawę się przekazuje.

PISMO nr 2. „Wodociągi” listem I zastępcy dyrektora, po następnych dwóch tygodniach (6 II) powiadamiają, że zalewanie piwnic w budynku przy ul. Ściegiennego nie ma nic wspólnego z ewentualną awarią kanalizacji w okolicy. W grę wchodzi woda gruntowa. Stosownie zatem instancją belzje Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, jako że w tym miejscu jest potrzebna dokonana praca ziemianin.

PISMO nr 3. Teraz ponownie reaguje Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego, który „Wodociąg” powiadomił o swoim stanowisku. Wydział przesyła z kolei sprawę bratniej agencji — Wydziałowi Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa: prosi o „rozważenie możliwości wykonania drenażu omawianego rejonu w celu zabezpieczenia budynków przed dalszym zniszczeniem”. Jest 18 lutego.

PISMO nr 4. Przykładnie szybko, bo po pięciu dniach, dyrektor Wydziału Rolnictwa uświadamia kolegom z Wydziału Gospodarki Komunalnej, że w sferze jego zainteresowania pozostają wyłącznie urządzenia wodno-melioracyjne służące produkcji rolnej. Następuje konkluzja: ponieważ omawiana sprawa dotyczy miasta a nie wsi, wchodzi ona w zakres działania Wydziału Gospodarki Komunalnej.

PISMO nr 5. Najwidoczniej następuje teraz w „Komunalce” mała konsternacja, związana z bezwynikowymi próbami przekazania sprawy komuś innemu. Wreszcie 13 marca Wydział Gospodarki Ko-

munalnej przesługuje skargę pani K.H. na kolejne pole w grze: do Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej w Poznaniu w celu „ustosunkowania się do przedmiotowej sprawy i zajęcia ostatecznego stanowiska”.

PISMO nr 6. Zjednoczenie, jak na tego typu instytucje przystało, wygotowywało odpowiedź bez mała miesiąc. Ale jest ona rzeczowa, a nawet, zawiera grzecznościową formułę, której próżno szukałaby pani K.H. w pozostałej urzędowej korespondencji. Otóż Zjednoczenie przyznaje, iż chodzi o niesprawne funkcjonowanie kanalizacji miejskiej w rejonie ulicy Ściegiennego, a wiąże się to z rozwojem miasta. Konieczna jest budowa kanałów sanitarnych i deszczowych — kolektorów górczyńskich o długości 4 oraz 3,5 km. Dokumentację się przygotowuje, realizację przewidziano na lata 1982—83. Poprawa sytuacji w omawianej okolicy może być osiągnięta z chwilą przekazania do użytku odcinków wspomnianych kolektorów, których budowa miała być rozpoczęta po czerwcu

bieżącego roku „w miarę aktualnych możliwości”.

To pismo otrzymali autorzy skargi i radny WRN (czyli niżej podpisany) 14 kwietnia. Tak więc załatwienie sprawy zajęło 3 miesiące i 9 dni, bo trudno uznać za satysfakcjonującą odpowiedź zawartą w poprzednich pięciu listach. Tym samym zostały jaskrawo naruszone terminy ustalone Kodeksem Postępowania Administracyjnego.

Lecz tło załatwiania sprawy, zgłoszonej przez panią K.H., nasuwa sprzeczności poważniejszej natury.

Przed wszystkim zwraca uwagę fakt, iż pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego nie wiedzą co podlega ich kompetencji, a co wchodzi w zakres działania Wydziału Rolnictwa. W Wydziale GK nie wiadomo również, że cały rejon ulicy Ściegiennego „podlegany” jest wodą. Co jednak istotniejsze, próbujący załatwić skargę pracownicy tegoż Wydziału, zamiast obrać najprostszą drogę postępowania: sięgnąć po telefon — rozsyła kolejne pisma w różne strony.

Blizsze przyjrzenie się sprawie pozwala też dostrzec sprzeczności w poglądach „Wodociągów” oraz Zjednoczenia: pierwsze przeczą, by szwankowała kanalizacja — drugie właśnie w jej niewydolności upatruje przyczynę zalewania piwnic. Zastanawiające, że mieszkańcy okolicy ul. Ściegiennego dawno do szli do podobnych wniosków — bez pomocy specjalistów.

Dziwić też musi, iż dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji nie widzi możliwości doraźnego pospieszenia z pomocą ludzom, mieszkającym w podlewanych wodą domach. Pomija również tę kwestię dyrekcja Zjednoczenia, ograniczając się do przed stawienia zamiarów na niedokładnie określonej przyszłość. A jaka jest rada na teraz?

Od niedawna Poznań ma nowego prezydenta. Myślę, że przedstawiona tu sprawa nasunie mu określone wnioski. Wnioski dotyczące metod pracy podległego personelu. Ale także fatalnych skutków projektowania, ignorującego istniejące realia.

WIESŁAW PORZYCKI

P.S. Na każdym z pism, kierowanych przez wymienione urzędy do mnie, nazwisko było zniekształcone. Drobniak, lecz świadczący o czyjejś staranności.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

CZWARTY DZIEŃ NATARCIA

W króciutkim i jeszcze przez redakcję skróconym fragmencie drugiej części mojej książki „Cóż Ty za pani” „Głos” z 8/9/10 bm. zakradł się — nie z mojej winy — błąd, który muszę wyjaśnić. W tekście jest taki passus: „Nacierają, na pewno z furją, jak na Frydrych”. Sugeruje to, że Frydrych to miejscowość, a nie nazwisko. Szczególnie to przykre, bo podpułkownik Marian Frydrych — bohaterki dowódca 60 Pułku Piechoty z Ostrowa Wlkp. poległ na polu chwały w kilka dni po opisywanych wydarzeniach. (1416)

JERZY KORCZAK
Poznań

WŁADZE SPIA, A...

„Głos” z 6 maja podał informację pt. „Wiosenna klęska urodzaju ziemniaków”, a w niej, że w kwietniu geeszy w woj. poznańskim skupiły 1500 ton ziemniaków jadalnych. O mało krew mnie nie zalała, gdy to przeczytałam. Przecież w naszym kraju za kilogram ziemniaków na rynku płaci się w Poznaniu 15 złotych a w sklepach 11 zł! To jest po prostu rozbój, bo jakoś nie się nie słyszy, by chociaż tylko emerytowi przynano dodatek drożyznny. W telewizji ponadto słyszałam, że na wsiać biorą za kilogram jedną trzecią tej ceny i brak im na ziemniaki hurtowego nabywcy. Więc jakim prawem toleruje się takie paskarstwo? Przecież to i handlarze oficjalnie podtrzymują w ludziach przekonanie, że „ziemniaków nie ma, więc muszą być drogie”, a wia dze śpią, jak by uważali, że tak być powinno.

Jakie prawa zaczynają u nas działać? Co to ma wspólnego z socjalizmem i ochroną człowieka przed wyzyskiem? Najwyższy już czas, żeby nastąpił porządek i żeby administracja została zbudowana do działania. Tak się pewnie w urzędach przyzwyczaili do potakiwania tym, co mają wszystko, że akceptują najgorsze kapitalistyczne świństwa i niesprawiedliwości społeczne. Cóż, że stare go człowieka — emeryta nie stać na kupno ziemniaków. Najważniejsze, że handlarze mogą sobie nabijać kabzę. Czy w rządzie a choćby w województwie nie ma nikogo, kto by te antysocjalistyczne stosunki chciał i potrafił zlikwidować? Przecież tak się nie da dłużej żyć. Czy i za paskarstwo będzie się musiała zabierać dopiero „Solidarność”? (1407)

JADWIGA WOJTCZAK
Poznań

KTO ZA TO ODPOWIADA

Wstyd dla prezydenta Poznania i wojewody poznańskiego powinien stanowić system od bierania przez emerytów, rencistów, ludzi nie pracujących kartek żywnościowych. Stoją oni po odbiór kartek, pod gołym niebem, bez względu na pogodę. Wystarczy przejść w Poznaniu ulicą Kramarską lub Starym Rynkiem, gdzie rzuca się w oczy hanieba dla władz miasta, długa kolejka na ul. Zamkowej, gdzie znajdują się punkty wydawania kartek. Kto, który urzędnik wraz z prezydentem za to odpowiada? Trzeba znaleźć inne sposoby rozdania i nie stosować metody męcznienia ludzi (1366)

STANISŁAW KAMIŃSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-999 Poznań.

60-letnie tradycje

Poznańska szkoła socjologiczna

Pojawia się okazja, aby przypomnieć rolę, jaką odegrał Poznań — ściślej: jego środowisko naukowe — w powstaniu polskiej socjologii. 60 lat temu powołano tu bowiem pierwszy w Polsce Instytut Socjologiczny, który rychło z instytucji lokalnej przekształcił się w ogólnopolski i przyjął nazwę Polskiego Instytutu Socjologicznego. Nim się to jednak stało, miało w Poznaniu miejsce kilka znamienitych wydarzeń.

W nowo utworzonym Uniwersytecie Poznańskim Katedrę Filozofii objął dnia 1 marca 1920 roku Florian Znaniecki, za którego sprawą w tymże roku, w październiku, przemianowano ją na Katedrę Socjologii i Filozofii Kultury. Było to wydarzenie znamienne, wykraczające swym znaczeniem daleko poza opłotki lokalnych spraw poznańskich. Było to bowiem czasu, gdy socjologia była jeszcze rzadkością na uniwersytetach europejskich, a najwybitniejsi ówczesni socjologowie uprawiali tę dyscyplinę poza uniwersytetami. Przykładowo: w Wielkiej Brytanii aż do 1964 roku istniała tylko jedna katedra socjologii (w sławnej London School of Economics).

Tak więc socjologia akademicka zapoczątkowana została w Polsce właśnie w Poznaniu, który też rychło zasłynął jako jeden z czołowych ośrodków tej dyscypliny naukowej na świecie. Stało się tak dzięki Florianowi Znanieckiemu, który stworzył tu polską szkołę socjologiczną, na którą zawsze składa się osoba mistrza, umiającego skupić znaczne grono uczniów i współpracowników, natchnąć ich wolą działania w określonym kierunku, zachęcić do poważnych wysiłków i osiągnąć naukowe efekty. Według Andrzeja Kwileckiego i Janusza Ziolkowskiego* był Znaniecki człowiekiem o wielkim osobistym uroku i słodczy charakteru, o którym jednocześnie można powiedzieć, że był typem medrca — arbitra, szkolarza — systematyka i badacza — teoretyka, a wreszcie także i wybitnego wychowawcy. Toteż Igneli do niego młodzieńcy badacze. Historia socjologii i ogólna teoria socjologiczna — co uprawiał sam Znaniecki — zajął się Tadeusz Szcurkiewicz, socjologia oświaty i wychowania — Józef Chałasiński z całym zastępem młodych autorów, a także Władysław Okiński, a później Stanisław Kowalski, socjologia miasta — Jerzy Piotrowski, metoda autobiograficzna w socjologii — Józef Chałasiński i Jan Szczepański. Znaniecki utrzymywał stały kontakt z socjologią światową, co też było cechą jego szkoły. Wszyscy wiemy, co znaczący później — i znaczą do dziś — wspomniane nazwiska w polskiej socjologii.

Znaniecki był także redaktorem naczelnym kwartalnika „Przegląd Socjologiczny” — pierwszego polskiego czasopisma socjologicznego. Jego ukazanie się w roku 1930 było momentem przełomowym dla socjologii polskiej w dziedzinie wydawniczej. Już wcześniej (w 1925 r.) istniejący w Poznaniu „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” przekształcił się w „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, do kumenując tym samym istnienie w naszym mieście i działanie środowiska socjologów.

Co cechowało poznańską socjologię? Z pewnością stosunek do materiałów socjologicznych. Za najdoskonalsze uważano — i tego zdania był właśnie Znaniecki — dokumenty osobiste, tzn. opisy sytuacji, w które ich autorzy byli uwikłani, wraz z opisem ich postawy wobec tych sytuacji. Do tego było to listów, autobiografii, pamiętników, wspomnień itp. Po swoich znakomitych doświadczeniach amerykańskich rozpoczął Znaniecki także w Polsce gromadzenie materiałów autobiograficznych. Rozpisany przez Instytut w 1921 r. konkurs na życiorys własny robotnika przyniósł bogaty plon w postaci 160 życiorysów. Do II wojny światowej zdano ogłosić najbardziej rewelacyjny: W. Berkana „Zyciorys własny” (Poznań 1923) oraz „Zyciorys własny robotnika” Jakuba Wojciechowskiego (Poznań 1930). Rozbisa pod czas Powszechnej Wystawy Krajowej ankietę pt. „Czym było i jest dla Ciebie miasto Poznań” zaowocowała publikacja F. Znanieckiego „Miasto w świadomości jego obywateli” (Poznań 1931).

Tworzenie zbiorów dokumentów stało się odłód niejako specjalnością poznańskiego ośrodka socjologicznego i do dzisiaj przynosi coraz to nowe, znakomite owoce.

II wojna światowa oczywiście przerwała świetny rozwój poznańskiej socjologii. Sam jej twórca F. Znaniecki, który w momencie wybuchu wojny był w drodze z USA do Polski, za wrócił i pozostał za oceanem aż do swej śmierci w 1958 r. Natomiast poznańscy socjologowie z Tadeuszem Szcurkiewiczem na czele współpracowali z tajnym Uniwersytem Ziemi Zachodnich, utworzonym przez pracowników Uniwersytetu Poznańskiego w 1940 roku.

Po wojnie najbliżsi współpracownicy Znanieckiego ulegli rozprowszczeniu. Do Poznania wrócił jedynie Tadeusz Szcurkiewicz, obejmując Katedrę Socjologii po Znanieckim. Nie przywrócono jednak do życia „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” (stało się to dopiero w 1958 r.).

a „Przegląd Socjologiczny” został reaktywowany przez Józefa Chałasińskiego w Łodzi, gdzie powstał silny ośrodek socjologiczny (tam też znalazł się i Jan Szczepański). Katedra Socjologii istniała tylko do 1951 roku, zadyła jednak wychować spory zastęp socjologów, którzy odtworzyli poznański ośrodek po 1956 roku oraz zasilili inne ośrodki. Ponownie utworzono Katedrę Socjologii na przełomie 1956/1957 pod kierownictwem Stanisława Kowalskiego. Jednakże kierunek studiów w zakresie socjologii uruchomiono ponownie dopiero w 1968 r., a rok później Katedrę przekształcono w Instytut Socjologii, którego dyrektorem został Władysław Markiewicz, a wicedyrektorami Stanisław Kozyr-Kowalski i Zbigniew Tyszkowski. Duże zmiany kadrowe nastąpiły na przełomie 1971/1972. W. Markiewicz objął w Warszawie stanowisko sekretarza Wydziału I PAN, Z. A. Zechowski został rektorem Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku, a J. Ziolkowski podjął długoletnią pracę w Sekretariacie UNESCO. Dyrektorem Instytutu został wówczas Andrzej Kwilecki z Instytutu Zachodniego, przybyli też: Krzysztof Kwaśniewski z WSP w Opolu i Zygmunt Dulczewski z PAN.

Działający dziś Instytut Socjologii nawiązuje do dawnej tradycji socjologii poznańskiej, do liczącej ponad sto lat historii polskiego piśmiennictwa socjologicznego, do twórczości klasyków światowej socjologii. Charakterystyczna jest dla niego m. in. praca w zespołach badawczych. W latach siedemdziesiątych działały zespoły: Badań nad Rodziną (pod kierunkiem Z. Tyszkowskiego), Teorii Poznania Socjologicznego (pod kierunkiem S. Kozyr-Kowalskiego), Badań nad Współczesnymi Stosunkami Międzynarodowymi (pod kierunkiem A. Kwileckiego), grupa badawcza zajmująca się stereotypami kultury (pod kierunkiem K. Kwaśniewskiego), grupa prowadząca badania nad życiem kulturalnym mieszkańców osiedli mieszkaniowych pod kierunkiem A. Kwileckiego.

Instytut ma silną kadre, wyspecjalizowaną w kilku kierunkach badawczych, niemałe zaplecze materialno-techniczne, czyli znaczne możliwości dynamizowania swojej działalności w oparciu o świetne tradycje.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

*) „Socjologia w Poznaniu w latach 1920 — 1980” — Andrzej Kwilecki, Janusz Ziolkowski, artykuł z wydawnictwa „60 lat socjologii poznańskiej”, praca zbiorowa pod red. Andrzeja Kwileckiego, Poznań 1981. Z tego źródła za czerpnęto dane do artykułu — M. S.

doprowadziło do ostrego spiekania między nami.

W tych warunkach dziennikarze nie mieli po co przyjeżdżać do Wapna. A temat tamtejszej katastrofy zupełnie sporadycznie wracał na łamy prasy, a jeśli to raczej lokalnej.

Dzisiaj Wapno znów żyje, ale to raczej coś w rodzaju letargu, czekania na lepsze dni. Było na przykład osiedle, podczas tapnięcia zapadło się. Zasypano więc ziemią, posadzono drzewka i tak do dzisiaj wygląda.

Osada przypomina opuszczone atelier. Tu z powodzeniem mógłby powstać realistyczny film o pierwszych po wyzwoleniu dniach na ziemiach zachodnich. Tu tak jak po wojnie. Gmach Urzędu Gminnego straszny oknami zabitymi deskami, nie on jeden zresztą. Smeł nie sterzą ruiny kościoła. Co rusz napotykamy opuszczone budynki w których wiatr hula na przestral. Wiosenne słońce obnaża luszczące się tynki, pokruszone cegły w ścianach pełnych rys i pęknięć. A pośrodku osiedla — niczym wyświeconym przeniesioną ze śląskiego krajobrazu — buro-

czerna bryła kopalni. Jak góra lodowa, z której został tylko wierzchołek. Całe podziemie wypełnia dziś woda.

Powstałe wrażenie jakby czas tu stanął tej pamiętnej nocy — 28 października 1977 roku. A ludzie? Opuszczali w panice osiedle, zostawiając cały dobytek, aby być jak najdalej od miejsca, gdzie rozstąpiła się ziemia i woda zagroziła egzystencji, rozpięchli się po kraju. Pracują teraz w innych kopalniach, niektórzy miast soli węgiel wydobywają. Inni zmienili zawody. Zapomnieli! Część jednak wróciła i chociaż nadal ma przed oczami obraz tamtej tragedii chce na nowo ułożyć sobie życie. Nie jest im łatwo. Złowieszcze geofony ustawione w kilku punktach osady, wzdłuż torów kolejowych rejestrują każde drgnięcie ziemi. Meldują o nadchodzącym niebezpieczeństwie. Na razie nie ma żadnych powodów do obaw, ale ludzie z niepokojem patrzą na urządzenia i pragną, aby ich wskazówki nie ruszyły zbyt ostro.

Nie lekko jest również Tadeuszowi Kramerowi naczelnikowi gminy, który do tej po-



Scena z „Cienia” Wojciecha Młynarskiego w realizacji Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. Fot. — K. Nowakowski

XXI Kaliskie Spotkania Teatralne

W nowym duchu

Niedawno zakończone XXI Kaliskie Spotkania Teatralne różniły się od poprzednich festiwali, zarówno formułą programową jak i doboru spektakli. Tym razem zrezygnowano w Kaliszu z prób nadania imprezie jakiegokolwiek tematycznego czy programowego kształtu artystycznego, a przede wszystkim repertuaru tegorocznych Spotkań, podyktowało niejako samo życie — nowa sytuacja w jakiej znalazł się teatr w naszym kraju.

Tegoroczny festiwal był więc inny niż poprzednie. Skromniejszy ilościowo, mniej oświetlony i oficjalny, bardziej roboczy. Przede wszystkim różnił się on jednak od poprzednich samym repertuarem. Nie tyle na plan pierwszy wysuwał on sztukę teatru, lub którąś z jej elementów, co właśnie problematykę moralną spektakli, jego wymowę. Sprawę, jakiej teatr chce służyć, stopień zaangażowania jego w to, co przynosił nam czas zasadniczych przewrótów — co pozwalało spojrzeć na problemy współczesności z innej już perspektywy. Bardziej zwyczajnej.

Był to więc festiwal teatrów poszukujących nowych dróg i sposobów znalezienia się we współczesności. A uławniały się one przede wszystkim poprzez odmienny nieco rejestr sztuk, tematów i form wypowiedzi. Teatr kaliski pokazał więc na festiwalu śpiewaną bajkę dla dorosłych „Ostry, pełen ironii i gorczy musiał Wojciecha Młynarskiego „Cień”, zbudowany na tej samej zasadzie jak większość ballad Młynarskiego. Poetyckiej refleksji nad życiem, współczesnej aluzji i nieoczekiwanej pointy o sile uogólnienia metafory. Teatr Współczesny z Wrocławia zaproponował sztukę Jerzego Mikkego „Lisopad 1830”, współczesna publicystyka ubrana w kostium historyczny. Teatr Nowy z Poznania przywiózł do Kalisza nie mogący dotychczas jakoś znaleźć drogi na scenę dramat Karola Huberta Rostworowskiego „Judasza z Kariothu”. Teatr Nowy z Warszawy — czarny reportaż produkcyjny Józefa Kuśmiera „A deszcz wciąż pada”, ukazujący naszą rzeczywistość

fabryczną na przykładzie pewnej wybranej elektrowni. Scena polska wystawiła „Odpływ posłów greckich” Jana Kochanowskiego a Teatr Nowy z Łodzi głosił już w kraju przedstawienie Kazimierza Dejmka „Uciech staropolskich”. Festiwal zamknęła estrada poetycka Teatru Powszechnego z Warszawy „Wszystkie spektakle są rezerwowane”, pokazująca inną jeszcze formułę teatralną i możliwość wypowiedzi poprzez młodą kontestacyjną, autentycznie zaangażowaną w sprawę kraju, poezję.

Jaki więc był ten festiwal? Przede wszystkim mocno osadzony w swym czasie. Nie wielki show i oficjalny pokaz do robku, a roboczy przegląd tego, czym żyje nasz teatr. A żyje on chwila bieżąca, emocja i nadzieja. Nie wielka sztuka, na którą zdaje się brak mu obecnie zarówno siły i możliwości, jak i po prostu dystansu do sprawy i czasu. Miał on jeden, bezdyskusyjnie wybitny i wartościowy spektakl. A był nim oczywiście „Uciechy staropolskie” w reżyserii Kazimierza Dejmka. Spektakl łączący profesjonalny perfekcjonizm warsztatu z wcale aktualnie dziś brzmiącą staropolską publicystyką. Przyniósł on nam także trzy dalsze, ważne i liczące się przedstawienia. „Judasza z Kariothu” Rostworowskiego z Teatru Nowego z Poznania, ze znaczącą rolą tytułową Janusza Michałowskiego, estradę poetycką Teatru Powszechnego „Wszystkie spektakle są rezerwowane” oraz kaliską realizację „Cienia” Wojciecha Młynarskiego.

Trzeba przyznać, że festiwalowe występy sceny kaliskiej pozostawiły po sobie jak najbardziej wrażenie. Autentycznie młody, a dobrze już wprowadzony w arkana aktorskiego rzemiosła zespół dowiódł, że rzeczywiście stać go na wiele. Gdyby jeszcze był tak rozspiewany, jak sobie tego życzył twórca musicalu, mógłby to być bezbłędny wręcz spektakl. Ale i tak, dyrektor Roma na Próchnicka, może mieć wiele powodów do satysfakcji. Po latach przerwy, znów zapewne mówić się będzie w kraju i piąć o teatralnym Kaliszu.

OLGIERD BŁAŻENICZ

GRUNT KRUCHY

ry urządza poza Wapnem, w malutkiej wiejskiej szkole w Srebrnej Górze. Dawnie Wapno, to była kopalnia i tylko ona się liczyła. Kramer mówi nie bez cienia złośliwości: „My ślalem nawet, czy mój urząd nie jest przy kopalni. A przecież były jeszcze zaniedbane sprawy melioracji, dróg gminnych. Rolnicy dobijali się o nawozy maszyn. Ale moloch kopalni przytłaczał te problemy i spychał na dalszy plan. Taka była cena istnienia górnictwa-rolniczej gminy”.

Teraz jest okazja, aby zająć się rolnictwem, bo na dobrą sprawę na kopalni trzeba krzyż postawić, chociaż ona z nazwy i dyrekcyj nadal istnieje. Pozostały jednak sprawy związane z katastrofą i zniszczeniami. Należałoby wreszcie wziąć się za odbudowę osiedla i przywrócić jego normalne funkcjonowanie. Naczelnikowi marzą się masarnia, sklep rolniczy. Chciałby postawić piekarnię, przedszkole, żłobek, a do tego wszystkiego ma...

trzech rzemieślników. Jest sam.

Bezpośrednio po tapnięciu co chwilę zjeżdżały tu komisje ekspertów, władz wojewódzkich, centralnych i Bóg wie jeszcze jakich. Obiecywało złote góry. Dzisiaj o Wapnie jakby zapomniano.

A każdy dzień niesie własne sprawy. Zaba, który gospodaruje na 16 hektarach, czeka na ciągnik i doczekać się nie może. Więc przyszedł do naczelnika i molestuje. Trzeba się tym zająć Rolnicy ze Stołęzyna — z protestem, że SKR nie odbiera w terminie mleka, przyjeżdżają w pośpiechu, kiedy już zdążyło skwaśnieć. Chłopi się niecierpliwią: — Panie naczelniku, dajcie pieniądze, sami załatwimy woza. Nakichamy na SKR.

Potem znów o traktorach. — Co mam wam powiedzieć — mówi naczelnik. — Byli obietnice, że dostaniemy wie-

W gnieźnieńskiej katedrze

Odkrywanie narodowych skarbów

Do Biblioteki Katedralnej i Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie pojechałem — jak się to mówi — w ramach nadrabiania zaległości. O zgromadzonych tam bezcennych dziełach kultury i sztuki rozmawiałem z dyrektorem owych instytucji, księdzem Władysławem Zien-tarskim.

— Obie te placówki mają w zbiorach dokumenty należące do najstarszych w Polsce. Tradycje biblioteki sięgają na wet jedenastego wieku, chociaż z okresu powstania państwa polskiego do dzisiaj — zdaje się — nic nie pozostało...

— Rzeczywiście, biblioteka powstała na początku jedenastego wieku, prawie równocześnie ze szkołą katedralną. Niestety, zgromadzone tam ręcznie pisane książki przepadły, zrabowane w czasie najazdu wojsk Brzetysława Czeskiego na Gniezno w 1038 roku. Potem, od połowy jedenastego wieku zasoby biblioteki się powiększyły, dzięki darom duchownych, a następnie także świeckich przedstawicieli najbardziej oświeconych, zamożnych warstw społeczeństwa. Książki gromadzone w lektorach, zakrystii i kaplicach.

— Gnieźnieńskie zbiory usz opulane były wielokrotnie — tu także grasowały wojska krzyżackie oraz szwedzkie, a i w czasie hitlerowskiej okupacji przepadło wiele cennych zabytków. A jednak... Prawdziwym dla mnie odkryciem — sądzę zresztą, że podobne są opinie innych osób, którym książd czasem prezentuje zgromadzone w katedrze skarby — jest fakt, że na półkach kilku obszernych magazynów zgromadzone tak pokazy, ogromny zbiór rękopisów, inkunabułów*) i starych druków....

— Dzisiejsze nasze zbiory pochodzą z dawnej Biblioteki Kapitulnej, z działu starych druków biblioteki miejscowego Seminarium Duchownego, a także z bibliotek poklasztor-nych, dekanalnych i parafial-nych. W Gnieźnie, nad częścią katedralnych kaplic, znajduje się prawie tysiąc rękopisów sporządzonych od dziewiątego wieku na pergaminie i papierze czerpanym, zbiór fragmen-tów rękopiśmiennych, ponad tysiąc dwieście inkunabułów (nasz zbiór pod względem wiel-

kości jest czwarty w Polsce) oraz ponad czterdzieści tysięcy starych druków.

— A inne zbiory?

— Ich także jest sporo. Na przykład — facsimile pięknie wydanej w szesnastym wieku Biblii D'Este, wydrukowanej we włoskim Bergamo, ofiarowa-ne papieżowi Janowi XXIII, który przekazał ją kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Mamy też — w rękopisach i starych drukach — dawne utwo-ry muzyczne, unikatowe ma-py, ponad tysiąc exlibrisów od siedemnastego wieku począwszy, stare drzeworyty...

— Które rękopisy ze zbiorów bibliotecznych zaliczane są do najcenniejszych?

— Najstarszy pochodzi z po-czątku dziewiątego wieku i po-wstał prawdopodobnie w skry-ptorium francuskiego miasta Reims. To równocześnie naj-starszy ewangelista znajdujący się w Polsce. Zawiera cztery Ewangelie oraz kalendarz. Z uwag znajdujących się na marginesach można wnosić, że tym rękopisem posługiwał się nieznany irlandzki misjonarz, przebywający zapewne na zie-miach polskich. Najcenniejszą grupę rękopisów stanowią 73 iluminowane księgi. Mamy także czternastowieczne „Kaza-nia Gnieźnieńskie” z końca czternastego wieku.

— Biblioteka — w dzisiejszym znaczeniu — istnieje od osiemnastego wieku. Jakże były jej początki?

— Właśnie w tamtym okre-sie, przed dwoma wiekami, przy kaplicy Potockich w gnieźnieńskiej katedrze utwo-rzono pramatkę naszej współ-czesnej placówki, gromadząc książki rozproszone po bliż-szej i dalszej okolicy. Po dru-giej wojnie światowej studio-wałem w Szkole Biblioteko-znawczej przy Bibliotece Wa-tykańskiej, a potem — dzięki inicjatywie i z polecenia księdza prymasa Stefana Wy-szyńskiego — rozpocząłem w gnieźnieńskiej katedrze kie-rować pracami adaptacyjnymi, przystosowując osiemna-stowieczny obiekt do współ-czesnych potrzeb.

— Archiwum Archidiecez-jalne, którym także książd kie-ruje, formalnie utworzono, jako samodzielna placówkę naukową, w 1960 roku. W zbiorach tych podobno znaj-duje się między innymi naj-cenniejszy, bo najstarszy za-bytek języka polskiego...

— Wśród tysiąca pięciuset

najstarszych dokumentów pa-pierowych i pergaminowych — między innymi papieskich, cesarskich, królewskich, ksią-żęcych i arcybiskupich — znajduje się bulla papieża Innocentego II z 1136 roku, nazywana „złotą bullą języka polskiego”. To rzeczywiście najstarszy znany zabytek ję-zyka polskiego, zawiera bo-wiem 410 polskich nazw oso-bowych lub miejscowych. Niestety, nie mogę jej panu pokazać; do obejrzenia wy-łożyliśmy w gablocie wyłącz-nie bardzo wierną kopię foto-graficzną. Oryginał jest bez-cenny.

— Archiwum zapewne za-sobne jest także w inne cen-ne dokumenty...

— Przechowujemy tu mię-dzy innymi akta arcybiskup-ów gnieźnieńskich, najstar-sze w Polsce akta sądu kościel-nego, zbiory archiwalne kapi-tuły prymasowskiej, której protokolarze zawierają bogate materiały dokumentujące los-y narodu polskiego. Dużą wartość dla historyków mają księgi metrykalne chrztów, ślubów i pogrzebów, zachowa-ne od końca szesnastego wieku w dekanatach i parafiach, a teraz zgromadzone w gnie-źnieńskim Archiwum Archi-diecezjalnym.

— Naszym czytelnikom nie-wiele wiadomo o możliwo-sciach zapoznania się z tutej-szymi zbiorami, o naukowym ich wykorzystaniu. Kto od-wiedza kierowane przez księ-dza placówki?

— Zwiedzając katedrę moż-na — na piętrze, nad częścią kaplic — zapoznać się z ekspo-zycją wielu cennych — a zna-nych tylko niewielu osobom — zabytków. Uważamy, że na-leżą one do całego narodu i dlatego niektóre pokazujemy w takiej właśnie formie. Wła-sciwa zaś biblioteka s ły pra-cownikom naukowym oraz studentom przyjeżdżającym z różnych krajowych uczelni o-raz z zagranicy. Mamy dla nich czytelnię i pomieszczenie do zajęć seminaryjnych. Są tu także dwie pracownie do katalogowania i opracowywa-nia zbiorów.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
ZYGMUNT ROLA

*) Są to książki wydrukowane od połowy XV wieku, gdy Jan Gutenberg wynalazł ruchomą czcionkę, do roku 1500.

uczyniono nic, aby zawczasu zlokalizować tam nową kopal-nię.

Dzisiaj jest jak jest, czyli nie ma kopalni. Ostał się co prawda sztyld „Kopalnia Soli im. Tadeusza Kościuszki”, do których to słów dopisano nie-dawno „...i Zakłady Remontowe Wagonów”. Co ma jedno wspólne z drugim? Otóż lu-dzie, którzy wrócili do Wap-na, chcieli tu znów pracować. Było kilka projektów wyko-rystania istniejących budyn-ków. Kopalnia interesowała się „Lechia”, Poznańska Fa-bryka Łożysk Tocznych chcia-ła zainstalować tu swoją linię. Naczelnik optował za przena-czeniem zakładów na potrze-bę rolnictwa.

Wybrano wariant najmniej szkodliwy, ale nie bez kłozery. Remontowanie wagonów po-siarce podlega resortowi gór-nictwa, więc ludzie, którzy dawniej „robili” w soli, teraz naprawiali cysterny i dlatego zachowali wszelkie przywileje górnicze, chociaż górnika-mi już nie są. Dlatego i dyrekcja i częściowo załoga nie chcą żadnych łożysk. Z kolei kur-czowe trzymanie się tej pro-

Wątpliwości co do celowości i obawy co do skutków ta-kiej imprezy miałem od chwili, w której się o niej do-wiedziałem. Nie sądzę bowiem, aby preferowana przez nią mu-zyka, zwłaszcza zaserwowana w tak wielkiej porcji, była najwła-sciwszą i szczególnie wartościową szkołą kształtowania artystyczne-go smaku młodego pokolenia. Nadto z kilkakrotnej bytności na pojedynczych tylko koncertach tego typu, między innymi właś-nie w „Arenie” wynosiłem niez-byt dobre doświadczenia. Muzy-ka rockowa jak badaj każdy ga-tunek twórczości rozrywkowej, wyzwała u odbiorców określone reakcje niewiele zastywczaj ma-jące wspólnego na przykład z za-chowaniem publiczności w sa-lach filharmonicznych czy opera-nych. To oczywiście i zrozumia-łe, wręcz normalne. Wszakże nie całkiem normalne wydawały mi się reakcje części widzów kon-certów z cyklu „muzyka młodej generacji”. Rytmiczne przytupy-wanie, klaskanie, awizowanie, a to nie śpiewanie, okrzyki, ba — tań-czenie (jeśli się po temu warun-ki) — zgoda. Jednakże przeciw wypychaniu części słuchaczy z wykupionych miejsc, tamaniu krzesel, niszczeniu innych sprzę-tów i chuligańskim formom udziału w takich imprezach — stanowczo trzeba zaprotestować. A tych ostatnich „ozdobników” obawienie się, przede wszystkim słysząc o zaplanowanym na 8, 9 i 10 maja w Poznaniu marato-nie pod hasłem „Rock-Arena”, nazwanym oficjalnie przeglądem polskiej muzyki rockowej.

Lecz po kilkudziesięciu minu-tach pobytu w miniony piątek w reprezentacyjnej poznańskiej sali widowiskowej byłem mile zosko-czony. Bo choć wyznawców tej twórczości (od której percepcji „na żywo” osobom nie przyzwyczajonym uszy puchną mniej wie-cej po kwadransie) czy — jak powiadają niektórzy — podmio-tów tej specyficznej podkultury — zgromadziło się około czterech tysięcy, porządek panował w „Arenie” omalże (jak na tego typu imprezę) wzorcowy. Wiek-szość nastoletniej publiczności rytmicznie przytupywała, pokrzykiwała i pogwizdywała w wygod-nych fotelach; kilkusetosobowa część bawiła się na parkiecie wy-

ESTRADA

Smutny finał wesołej zabawy

konując tam czynności niekiedy różne i dziwne, mieszczące się jednak ponoć w konwencji „tań-ca dyskotekowego” czy jak kto woli — przeżywania rockowego misterium.

Występujące na nowocześnie, ale przyznać trzeba i pomysłowo ucharakteryzowanej estradzie zespoły zmieniały się mniej więcej co godzinę. „Rozrób” w soli ani tego, ani następnego — sobotniego wieczoru nie było. Jeśli na kimś nie wywierają wra-żenia najdziwniejsze stroje (kosmiczne kombinizony, czy sa-me spodenki gimnastyczne nale-żące do bardziej „klasycznych”), fryzury, gesty, agraiki w nosach czy w uszach dziewcząt i chłop-ców albo inne atrybuty „pun-ków”, to można powiedzieć, że impreza przebiegała wręcz spo-kojnie, co oczywiście nie ozna-cza... cicho. Aż do połowy dru-giego koncertu.

Gdy zdawało się już, że pra-cownicy Estrady Poznańskiej „za-liczyli” bodaj pierwsi w kraju nie zdobyte dotychczas przeszko-dy organizacyjne, reszta (trudno ustalić jak liczna, prawdopodobnie kilkusetosobowa) znajdujące się pod „Areną” chuliganerii nie-zadowolonej z powodu niemoż-ności przebywania wewnątrz sa-li, pod ostłą zmkro przypuściła atak kamieniami na obiekt. Efekt? Zniszczona znaczna część szklanych szyb hali. Szczęśliwie-mu zbiegowi okoliczności i oprno-waniu służb porządkowych przy-pisad trzeba, że nikomu nic się nie stało, że nie doszło do tra-gedii.

I tak oto premierowy maraton rockowy musiano zakończyć przed czasem... kiedy wydawało się, iż dobrze uporano się z or-ganizacją tak nietatwej, specy-ficznej imprezy.

Tulejsza „Estrada” chciała po-kazać, że można podobny prze-

gląd-gigant (z udziałem kilkun-stu zespołów i tyluż tysięcy wi-dzów) przeprowadzić bez zło-tów k dotacji. No i ma... konto po-mniejszone o kilkaset tysięcy zło-tych za stłuczone szyby, zwrot biletów na odwołany koncert fi-nałowy itp. Sądzą jednak, że nie mniej ważne okazały się straty niematerialne, które ponieśli prawdziwi miłośnicy muzyki roc-kowej, rock and rolla. Bo trudno się nie dziwić, że wskutek podob-nych zdarzeń, tę muzykę, jej wy-konawców i odbiorców, większość ludzi utożsamia z łobuzerią, chamstwem i marginesem spo-łecznym. Głosicieli takich opi-ni zajął przed „Areną” dostar-czyć kolejnych argumentów.

Mam poważne wątpliwości czy po tym zdarzeniu, ktokolwiek w Poznaniu zechce jeszcze orga-nizować podobne imprezy. I czy zgodzą się na to władze miasta.

W taki oto sposób grupa nie-odpowiedzialnych (co możemy na dzieję nie oznacza nie odpowiada-jących przed prawem) łobuzów „zalatwiła” odmownie ileś tam tysięcy swych rówieśników.

A wrożeń artystyczne? Peł-niejsze podzielenie się nim wy-dało mi się razem mniej istotne. Ujmując je wszakże w telegraficznym skrócie: najsta-biej zaprezentowali się goście za-graniczni — grupy: „Karussell” z NRD i brytyjska „The Shakin Pyramids” oraz poznański zespół „Turbo”; najwięcej przyjemności dostarczyły mi występy innych poznańskich: orkiestry „Alex Band” z Wojciechem Skowroń-skim i Piotrem Szulcem oraz grup „Exodus” i „Kombi” (z Je-rzym Piotrowskim przy perkusji). Szczegółowe omówienie strony muzyczno-artystycznej odłożam do okazji ewentualnej następnej imprezy. Jak dobrze pójdzie, oczywiście.

WOJCIECH NENTWIG

KSIAZKA

Co wiemy o poznańskim zamku Przemysława

Warszawa ma znów swój Zamek Królewski. Kra-ków ma Wawel, ulice Krakusa i Krakusów. W Pozna-niu nie ma ulicy patrona tego „grodu Przemysława”, a z dawnego zamku księcia Przemysła została niewielka część, na wzgórzu w pobliżu Starego Rynku, mieszcząca Muzeum Rzemiosł Artystycz-nych. Kto dzisiaj wie „prawie wszystko” o budowlach na owym wzgórzu — wznoszo-nych parokrotnie w coraz skromniejszych postaci — jeśli „zamkiem” jest bardziej prze-strzeń zamknięta znajdującym

się tam murem?

Do tych nielicznych należy Eugeniusz Linette, autor wy-danej niedawno przez poznań-ski Oddział Państwowego Wy-dawnictwa Naukowego książ-ki pt. „Zamek w Poznaniu”. 700 lat dziejów”), a grono to powiększy się zapewne o czy-telników tej publikacji. Tylko więc dla zachęty kilka infor-macji.

Choćby zmarły w 1257 r. Przemysł I był założycielem Poznania, rezydencję książęcą stanowią wtedy gród na Ostro-wie Tumskim. Nie ten książę więc był inicjatorem budowy

poznańskiego zamku, lecz jego syn — pogrobowiec Przemysł II (skrytobójczo zamordowa-ny w 1296 r.), który o wznie-sieniu książęcej rezydencji no-wego systemu fortyfikacyjne-go wokół miasta zadecydował po spaleniu Poznania przez Brandenburczyków w 1274 r. Okres budowy zamku historycy określili więc na lata 1274 — 1288. Dzisiaj trudno ustalić, gdzie znajdowała się najstar-sza jego część, którą można by nazwać rezydencją Przemysła II.

Pozostałe informacje o dzie-jach „Góry Przemysława” i zbudowanym tam zamku znajdzie czytelnik w omawia-nej książce. Zawiera ona liczne fotografie, reprodukcje sta-rych sztychów i ilustracji (zr)

*) Eugeniusz Linette: „Zamek w Poznaniu — 700 lat dziejów”. Warszawa — Poznań 1981, PWN, s. 118, cena 28 zł.

JAK WAPNO

cej. Okazuje się, iż są to tylko puste słowa. Dzwoniłem właś-nie do Piły, do Urzędu Woje-wódzkiego. Nadzieje są nie-wielkie.

Taka jest teraz tu rzeczywi-stość, rolnicza, chłopska przede wszystkim. Naczelnik dla Wapna zrobić wiele nie może. Jego zdaniem powinna powstać specjalna komisja, nadzwyczajna jakaś, bo i ka-tastrofa to coś nadzwyczajne-go, zespół o konkretnych peł-nomocnictwach i możliwo-sciach, który mógłby zrobić plan odbudowy miasta, zade-cydować wreszcie kto ma po-stawić kino, kto ma zająć się kościołem, uzgodnić nareszcie przeznaczenie byłego sklepu GS i zająć się tysiącem innych „pokatastrofalnych” spraw. A tak wszystko między palcami płynie, nie ma zgody, ustaleń, żadnego programu. Ze wszy- kim trzeba jeździć do wojewo-dy.

Niejasna jest nawet przy-szłość tego, co pozostało po kopalni. Wszystko zaczęło się

od tego, gdy — jak mówią lu-dzie — w kopalni zaczęto strzelać. Od tych huków nawet święte obrazy w do-mach ze ścian spadały. W ko-palni bowiem przeszli na „in-tensywną” eksploatację za po-mocą silnych ładunków wybu-chowych. Dziś się już nie roz-strzygnie co i w jakim stop-niu wpłynęło na zalanie. Jed-no jest pewne, w latach sie-demdziesiątych również w Wapnie — nie licząc się z ni-czym — prowadzono rabunko-we wydobycie.

W innych krajach kopalnie soli eksploatuje się maksymal-nie 50—60 lat, później — nie-zależnie od wszelkich uspokajających opinii — się zalewa. W Wapnie wydobywano sól od 1911 roku do ostatniej dośól nie chwili, kiedy „szła” już woda, chociaż od kilku lat było pewne, że grozi katastrofa. Mimo to w zjednoczeniu nikt nie dopuszczał takiej myśli. Jednocześnie w pobliskim Da-masławku, gdzie udokumento-wano bogate złoża soli nie

uczyniono nic, aby zawczasu zlokalizować tam nową kopal-nię.

Dzisiaj jest jak jest, czyli nie ma kopalni. Ostał się co prawda sztyld „Kopalnia Soli im. Tadeusza Kościuszki”, do których to słów dopisano nie-dawno „...i Zakłady Remontowe Wagonów”. Co ma jedno wspólne z drugim? Otóż lu-dzie, którzy wrócili do Wap-na, chcieli tu znów pracować. Było kilka projektów wyko-rystania istniejących budyn-ków. Kopalnia interesowała się „Lechia”, Poznańska Fa-bryka Łożysk Tocznych chcia-ła zainstalować tu swoją linię. Naczelnik optował za przena-czeniem zakładów na potrze-bę rolnictwa.

Wybrano wariant najmniej szkodliwy, ale nie bez kłozery. Remontowanie wagonów po-siarce podlega resortowi gór-nictwa, więc ludzie, którzy dawniej „robili” w soli, teraz naprawiali cysterny i dlatego zachowali wszelkie przywileje górnicze, chociaż górnika-mi już nie są. Dlatego i dyrekcja i częściowo załoga nie chcą żadnych łożysk. Z kolei kur-czowe trzymanie się tej pro-

dukcji grozi Wapnu nowym nieszczęściem.

Z całej Polski nadchodzą tu zdezolowane cysterny do prze-wozu płynnej siarki. Napra-wia się je, wymienia części. Pozostają natomiast zasiarczo-ny złom i odpady siarki. Teraz z kolei siarka zagraża miastu. Za budynkami byłej kopalni rosną silnie trujące hałdy, z którymi na dobrą sprawę nie ma co zrobić.

Dyrektor Marian Wasilew-ski twierdzi, że problem zo-stał już rozwiązany, ale przed stawiciele zakładowej Soli-darności mówią wręcz coś przeciwnego. Faktem pozosta-je jeden wyekspediowany do wałbrzyjskiej huty wagon z od-padami. I na tym się skończy-ło. A w Wapnie jest tego już ponad 1000 ton. Naczelnik bro-ni się jak może przed urzą-dzeniem wysypiska w mieście. Czy jednak jego racje będą silniejsze od racji przemysłu?

Ludzie są w rozterce. Z jed-nej strony kuszą dotychczasowe przywileje, z drugiej zaś czują, że ich ta praca przy-siarce wykańcza. Spawanie w środku wagonów pełnych tru-jących oparów niewiele ma wspólnego z tradycyjnie peł-

nym godności górniczym fe-drunkiem. To szamotanina mię-dzy być albo nie być. Wychod-zi się z takiej cysterny, a tu głowa od bólu aż pęka, a nogi jak z waty. Przedtem ozdoro-wieńczy właściwości soli spraw-iały, iż nawet katar był rzadkością, teraz ludzie choru-ją coraz częściej, wzrasta liczba zwolnień lekarskich.

Jest więc dylemat — czy przeprosić „Lechię” i robić tubki do pasty, czy też brnąć uparcie w siarkę, której coraz więcej i która coraz bardziej daje się we znaki. Są przecież do tej pory niewykorzystane kotłownia, sieć energetyczna, stacja uzdatniania oraz bez orzeźwienia budynki.

Ludzie, nawet ci co z konie-cności opuścili Wapno liczą jeszcze na jakąś szansę. Młody technik dziś pracujący w Kłodawie często wraca do daw-nych kolegów, do swojego mia-sta. Opuścił je nagle, z dnia na dzień został pozbawiony wszystkiego. To był żal nie tylko za utraconą pracę, domem, ale też wielki kac mo-ralny. Nie było jednak innej rady. Musiał szukać swojego miejsca gdzie indziej. A tam wszystko od początku. Pozna-

wał w przyspieszonym tempie nowe środowisko, ludzi, uczył się własnego stosunku do no-wych spraw. W Wapnie był fachowcem, w Kłodawie po-traktowany go jak „sztyfta”, którego łaskawie przysparnięto. Ten żal pozostał do dzisiaj. Wróciłby na pewno, tylko nie ma po co.

W Wapnie jak w zwierciad-le odbijają się frustracje ca-łego kraju. Jest pośród tych opuszczonych domów jakiś kli-mat niemożności, braku wiary w jedną, konkretną decyzję (choćaby, gdzie w końcu po-stawić nowe osiedle) brak op-tymistycznego programu Od-czucia się namacalnie tym-czasowość, zawieszenie w próż-ni, czekanie aż ktoś przyjdzie czy przyjdzie i zrobi wresz-cie coś z tym osiedlem, z tą kopalnią, która była kiedyś cał-ym życiem mieszkańców, a teraz jest ich nieszczęściem. Gdzie grunt pod nogami — choć od katastrofy minęły po-nad trzy lata — jest nadal nie-pewny. Można powiedzieć: grunt tu kruchy jak wapno.

JOZEF GOŁASZEWSKI

ADAM HENKE

Brakuje nawozów

Rolnicy nie oczekują w tym roku wysokich plonów

(PAP) Mimo wczesnej wiosny, obsiania zbożami jarymi prawie 3,5 mln ha, a więc tyle ile zamierzano oraz przysióła ludowego, które mówi że „suchy kwiecień mokry maj — będzie zboże niby gaj” — rolnicy nie oczekują w tym roku wysokich zbiorów. Stan ziół ozimych i rzepaku jest bowiem gorszy niż w tym samym okresie ub. roku. Jest to rezultat nie tyle okłódów jakiej wystąpiły na przełomie kwietnia i maja, które zahamowały i opóźniły wegetację, ile niedostatecznego nawożenia pól w ogóle, a nawozami azotowymi w szczególności.

Gdyby było więcej nawozów azotowych można byłoby w dużej mierze poprawić stan oziminy i przyspieszyć ich wegetację. Tymczasem już czwarty z kolei rok zaopatrzenie w nawozy mineralne, których na skutek nadmiernego wypłukania gleb ze składników pokarmowych potrzeba coraz więcej, nie tylko nie wzrasta ale maleje. Już w minionym roku wystąpiły bardzo duże niedostateki nawozów, a w tym roku są jeszcze większe. Dotychczas załogi w planowanych, dalece niewystarczających w stosunku do potrzeb, dostawach nawozów mineralnych sięgają 210.000 t, w czystym składniku w tym azotowych — 70.000 ton, fosforowych — 45.000 ton, a potasowych 95.000 ton. W rezultacie nawożenie mineralne pól po dużych opadach deszczu w roku minionym i poprzednich latach bardzo wyjątkowo będzie w br. o 13 kg nawozów w czystym skład

niku na 1 ha mniejsze. Zależności w dostawach wapna na wozowego wynoszą 560.000 ton w czystym składniku. Tak duży niedobór nawozów mineralnych nie może się nie odbić ujemnie na plonach i zbiorach, zwłaszcza zbóż. Trzeba się też liczyć z ewentualnymi stratami powodowanymi przez chwasty i szkodniki roślin uprawnych, do zwalczania których nie ma pod dostatkiem chemicznych środków ochrony roślin. Nastąpiła wprawdzie pewna poprawa zaopatrzenia w środki chemiczne ochrony roślin, ale niedostateczna w stosunku do potrzeb, a ponadto brak jest przede wszystkim środków do ochrony zbóż i warzyw, których jest mniej aniżeli w ub. roku.

Rolnicy zrobili i nadal robią wszystko co w ich mocy, aby zwiększyć produkcję, ale sam wysiłek nie wystarczy. Burakami cukrowymi obsiali już ponad 460.000 ha i prace te są na ukończeniu, a ziemniaki zasadzono na obszarze ok. 1.800.000 ha czyli 80 proc. planowanej powierzchni. W niektórych województwach trwa jeszcze sadzenie ziemniaków.

Rezultaty ogromnego wysiłku rolników są jednak pomniejszane brakiem podstawowych przemysłowych środków produkcji, nie tylko nawozów i środków chemicznych ochrony roślin, ale także części zamiennych do maszyn co utrudnia terminowe wykonanie robót polowych. Wprawdzie dostawy nowych maszyn jak np. ciągników, ładowaczy, roztrzą

saczy obornika realizowane są planowo, ale innych już nie, a w dodatku plan dostaw jest prawie 2-krotnie mniejszy od potrzeb. Ponadto wzrastający deficyt części zamiennych i opon powoduje, że m. in. 60.000 traktorów będących w posiadaniu rolnictwa jest unieruchomionych. Jeżeli przemysł nie zwiększy produkcji i dostaw potrzebnych rolnictwu środków, to nie możemy liczyć nie tylko na rozwiązanie problemu wyżywienia narodu, ale nawet na szybszą poprawę zaopatrzenia rynku w żywność.

Nie najlepsza sytuacja jest bowiem również w produkcji zwierzęcej. Mimo podniesienia w br. cen skupu żywca i zapewnienia opłacalności tej gałęzi produkcji rolnej efektów można oczekiwać nie wcześniej jak w roku przyszłym. Po głowie bydła jest bowiem o blisko 6 proc. niższe aniżeli w ub. roku a trzody chlewnej — aż o ok. 15 proc. Ponadto pogłowie prosiat do 3 miesięcy, a więc tych które jako tuczniaki będą dostarczane do punktów skupu w czwartym kwartale br. jest o 14 proc. mniejsze niż w tym samym okresie minionego roku. Mniej o 12 proc. jest też loch, dlatego wzrost pogłowia trzody jest możliwy dopiero w roku przyszłym, zaś większe efekty w dostawach mięsa wołowego nie wcześniej jak w 1983 roku. Nie stety takie są cykle w produkcji zwierzęcej i nawet najwyższe ceny nie dadzą od razu efektów, na to potrzebny jest określony okres czasu.

Ile samochodów dla mieszkańców Poznańskiego

Zakończono definitywnie akcję przyznawania przedpłat na samochody osobowe na lata 1982—85. Jak wynika z ostatnich informacji, uzyskanych z Oddziału Wojewódzkiego NBP, na lata 1982—85 przyjęto w Poznaniu ponad 72.000 przedpłat z czego ponad 28.000 przypada na 1982 rok. Dla tej liczby chętnych osób przypadnie 7.827 samochodów osobowych (5.441 „Fiatów” 126 p, 1.028 „Fiatów” 125p, 742 „Polonezy” i 616 „Syren”). Z powyższej liczby mieszkańcy Poznania otrzymają w 1982 roku: 3.438 „Fiatów” 126p, 596 „Fiatów” 125p, 492 „Polonezy” i 281 „Syren”.

W Poznaniu akcja losowań ukończona na 1982 r. już się za kończyła. Zainteresowani, którzy nie uczestniczyli w losowaniach, mogą w oddziałach PKO sprawdzić czy wylosowali uprawnienia. Natomiast w Poznaniu, gdzie liczbą przedpłat jest zdecydowanie największa i w związku z tym wymaga większego nakładu pracy dla prawidłowego przygotowania list, losowanie odbędzie się 22 bm. o godz. 14, w Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej. Od godziny 12 można tego dnia sprawdzić listę uprawnionych. (na)

Nowy zamach w Kraju Basków

(PAP). — W pobliżu Lemoyny (Baskonia) dokonano kolejnego zamachu — tym razem na członków Guardia Civil. Dwaj funkcjonariusze tej paramilitarnej formacji policyjnej zostali zabici, jeden wyszedł z zamachu z ciężkimi ranami. Nie podano informacji na temat przypuszczalnych sprawców.

Belgrad — Zagrzeb — Nowy Sad

Targowa wiosna w Jugosławii

OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „GŁOSU”

Przyjechałem do Jugosławii w okresie, który jest tu szczytem sezonu międzynarodowych imprez handlowych. A trzeba wiedzieć, że spośród wszystkich krajów socjalistycznych najwięcej imprez targowych organizuje się właśnie w Jugosławii. Zwykle słyszy się tylko o targach w Zagrzebiu. Ale członkami Union of International Fairs (do którego też należą Międzynarodowe Targi Poznańskie), są również organizatorzy targów w Belgradzie, Ljublianie, Sarajewie i Nowym Sadzie.

Tę korespondencję piszę z Zagrzebia — targowej stolicy Jugosławii. Odbývá się tu właśnie międzynarodowy salon „Interlabor — Medica”. Trwają zaś przygotowania do głównych — jesiennych targów. Przyjechałem tu prosto z jubileuszowych 25 Międzynarodowych Targów Technicznych w Belgradzie. Dominowały na nich oferty przemysłu maszynowego, metalurgii i energetyki. Wystawcy z kilku dziesięciu krajów eksponowali swe wyroby w układzie branżowym.

Największe jednak wrażenie zrobiła na mnie ogromna, jedyna z największych na świecie, impreza handlowa w Nowym Sadzie. To już czterdziesty no wosadzki sajam (tak w języku serbskim nazywają się targi). Na powierzchni około 36 hektarów — prawie dwakroć większej od targów poznańskich — w stolicy Wojwodiny prezentują swe towary wystawcy z niemal wszystkich liczących się w handlu światowym krajów. Liczba zwiedzających szacuje się na około

800.000. Jeśli zważyć, że Nowy Sad nie jest miastem o ogromnym — liczy 200.000 mieszkańców — sporym wyśiękiem, aby przyjąć i zadowolić trzykrotnie większą liczbę gości. Ale też Nowy Sad jest do obsługi przybyszów stosownie przygotowany. Zwiększa w tym roku wzbogacił się o sze reg obiektów handlowo-gastronomicznych — hotelowych, a także sportowych — przy okazji zorganizowanych w tym mieście w kwietniu br. mistrzostw świata w tenisie stołowym.

Tradycje nowosadzkiej międzynarodowych targów, wywodzą się aż z XVIII wieku — zaś współczesne imprezy tego typu zapoczątkowano w roku 1929. Do UIF Nowy Sad należą od roku 1935. W roku bieżącym zorganizowano tam 9 wystaw narodowych, zaś wystawcy z 51 państw zgromadzili swe eksponaty w poszczególnych branżach. Szczególnie godną uwagi jest ekspozycja środków ochrony roślin, zorganizowana przy pomocy Światowej Organizacji Wyżywienia. Niebawem w Nowym Sadzie odbędzie się Kongres FAO.

Spora jest w Nowym Sadzie ekspozycja rolnicza, zwłaszcza zwierząt zarodkowych; pokazano 400 krów, 300 świń, po 100 koni i owiec. Obserwowałem przygotowania do wystawy rolniczej w Nowym Sadzie. Sporo tu mogłoby się nauczyć organizatorzy sektora rolnego MTP z Naramowic, jako że Jugosłowianie mają w tej dziedzinie przebożatą tradycję i doświadczenie.

MAREK PRZYBYLSKI

WALCZY CZY CZEKA?

Dokończenie ze str. 3
winni jej młodym udzielić. A jednak teraz muszą te słowa powtórzyć.

Różnorodne siły polityczne i społeczne w Polsce zaabsorbowane są obecnie sprawami, które problemy młodzieży — połowy społeczeństwa — odsuwają na plan dalszy. Nawet podczas sejmowych obrad zabrakło głosu w sprawach dla młodzieży znaczących. Ale kiedyś znowu uwaga spocznie na młodych, chociażby jako na

wyborcach, co przecież jest jednym z głównych powodów „troski” o młodych także w innych krajach. Ten, kto wówczas „wygra” młodzież, może w walce politycznej wygrać wszystko. Na razie tak nie walczą, a ona sama toczy niemrawą wojnę o swoją tożsamość i miejsce w życiu publicznym. Może jedynie udaje, że walczy? Może tylko czeka?

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

TEMATY*

Zastanawiają się niektórzy, chcąc mi wytrącić z ręki atut, kiedy przestanę Muzie służyć, kiedy zabraknie mi tematów?

Bo jakże to? — Bez przerwy piszę, a brak widoków na zadyszkę! Bez przerwy kłuję jakąś fiszkę, stawiając na niej swoją fiszkę.

Bez przerwy komuś się narażam, więc wielu dłoni słabnie uścisk i nawet portier się odgraża, że mnie do knajpy już nie wpuści.

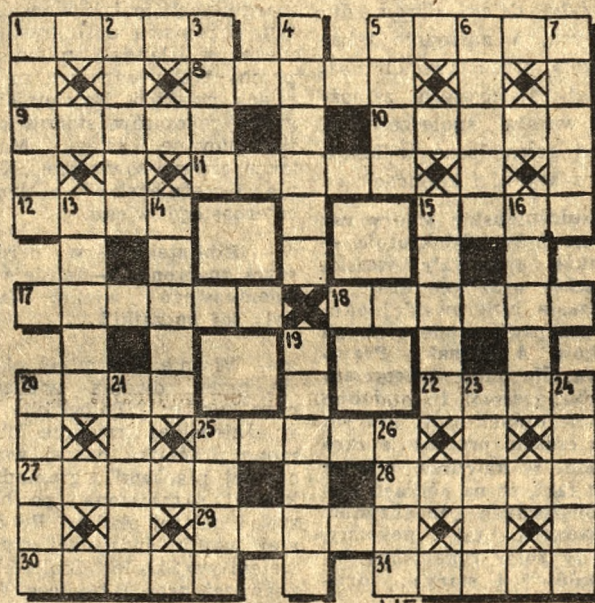
I każdy czeka: co też znowu wymyślił typek ten ponury? Jaki wynajdzie sobie powód, by komuś dobrać się do skóry?

Wielu mi życzy jak najgorzej: uderu mózgu i zawału, a ja, w różowym wciąż humorze, znad kufla im posyłam całus.

No, i zapewniam panów smutnych, że choć mnie czasem chandra gniecie, tematów starczy mi dopóty, dopóki oni są na świecie!

* Ze zbioru satyr pt. „Deficyt rymów”, który ukazał się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. Opracowanie graficzne Jerzego Flisaka. Jest to dziewiąty zbiór satyr poznańskiego literata, który wydał ponadto osiem książek dla dzieci.

KRZYŻÓWKA nr 6



Poziomo: 1 — kawalek koronki przypięty na piersiach, 5 — krządek z metalu używany w grach hazardowych, 8 — nożownik, bandyta, 9 — to samo co 5 poziomo, 10 — teren z warzywami lub ze zwierzętami, 11 — polny lub spod kina, 12 — gruby sznurek, 15 — z Zielonego Wzgórza, 17 — część skrzypiec lub mieczak, 18 — ptak z rodziny łuszcaków żyjący w lasach iglastych, 20 — zmora Sycylijszyków, 22 — poroka na wekslu, 25 — zadawanie ciósów, chiostanie, 27 — np. Warta, 28 — rurka z bibułki do papierosów, 29 — kłóśka lub gąsienica, 30 — córka Tantala, żona króla Teb, 31 — jednoroczna roślina z rodziny dyniowatych.

Pionowo: 1 — czarna dyscyplina sportowa, 2 — mieszanina cementu, kruszywa i wody, 3 — przestarzałe o czołgu lub duży zbiornik na benzynę, 4 — długi pies, 5 — wstrząs, 6 — część powierzchni ziemi, 7 — wielka bieda, 13 — tkanina używana na wspany, 14 — siły zbrojne państwa, 15 — wpada do Adriatyku, 16 — siostra Ozyrysa, 19 — między garmentem a mitem, 20 — szklany w „Librze”, 21 — antonim piekła, 23 — układ kamieni lub cegieł w ścianie, 24 — największa rzeka Francji, 25 — zabawy w okresie karnawałowym, 26 — stałe stanowisko służbowe.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 6” — czekamy do piątku, 8 maja br. Wśród czytelników, którzy przesyłają prawdziwe brzmienia haseł, rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-559 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 4

Hasło brzmi: „Jeśli palisz — zastanów się czy nałóg wart jest utraty zdrowia”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Teofila Kłockiewicz, Poznań; Rudolf Harasimowicz, Poznań; Wiesław Maniecki, Poznań; Stanisław Pawlaczyk, Poznań; Andrzej Stawik, Jarocin. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

HUMOR I SATYRA



19-letnia dziewczyna sprawcą napadu na taksówkarza

(PAP). Niecodzienny napad na taksówkarza miał ostatnio miejsce w Białymstoku. Sprawcą tego czynu okazała się 19-letnia dziewczyna, drobnej budowy ciała — Alicja R. Przyjechała ona do Białegostoku z Siemiatycz, a gdy nie miała za co wrócić do domu, postanowiła zdobyć pieniądze w drodze rozbój. W tym celu ukry-

ła w torebce połowę cegły i udawała się taksówką na przedmieście Białegostoku. Tam pojechała kierowcy zatrzymać się i w tym momencie uderzyła go cegłą w głowę. Taksówkarz nie stracił przytomności i przy pomocy zaalarmowanych przechodniów przekazał zuchwałą dziewczynę w ręce milicji.

W Szczecinie

100 osób zatrutych lodami

(PAP). — Jak poinformował dziennikarz PAP zastępca dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szczecinie, dr Stanisław Kostuch, zakończono pierwszy etap badań ofiar masowego zatrucia lodami, jakie ostatnio wystąpiło w Szczecinie. Według dotychczasowych danych uległo zatruciu 100 osób, 59 do dorosłych i 41 dzieci. 43 osoby dorosłe pozostawiono w szpitalach w Szczecinie i Goleniowie. 16 u których nie stwierdzono groźniejszych objawów

zatruciowych skierowano do domów. Spośród 41 dzieci, które zatruiły się lodami 19 pozostało w szpitalu. 13 z nich jest w stanie ciężkim. 22 dzieci odesłano do domów.

Trudno jeszcze podać przyczynę zatrucia. Wszystko wskazuje jednak, iż lody skazane były bakteriami z rodzaju salmonella, tzw. pałeczkami schorzeń jelitowych.

Prowadzone jest dalsze postępowanie mające na celu ostateczne ustalenie przyczyn zatrucia i zakresu epidemii.

Poznańskie

Hałdy śmieci niby mury obronne

W Poznaniu istnieje 27 wysypisk śmieci usytuowanych głównie w wyrobiskach pożyrowych. Tylko jednak 9 jest eksploatowanych zgodnie z obowiązującymi przepisami. W znacznym stopniu zagrażają natomiast środowisku naturalnemu śmietniska w Zdroju koło Grodziska, Stęszewa, Skokach, Posadowie koło Lwówka, Drzymałowie, Wielichowie, Iwnie, Obrzycku, Za puscie koło Ostroroga, Borów ku koło Kórniku i Osowie koło Wrześni. Nowe tereny na ten cel trzeba też pilnie wyznaczyć w kilkunastu miejscowościach.

Ostatnio — przede wszystkim z powodu niewłaściwej eksploatacji — zlikwidowano 12 wysypisk. Były to m. in. płytkie wyrobiska na skraju lasu, wypełnione wodą w Nowym Tomyślu, wysypisko w Lwówku na terenie podmokłym, w Sierakowie skąd wody spływały do Warty i w Śremie — w strefie zalewowej Warty. Mimo to nadal jest wiele takich, które od zaraz należałoby zlikwidować. Jak rozwiązać problem śmieci, skoro ich ilość do wy-

wieżenia co roku wzrasta, a praktycznie jedynym w naszym kraju sposobem ich pozbywania się jest składowanie za miastem. Smród — odczuwalny czasami nawet w promieniu kilku kilometrów — jest nieszczęściem okolicznych mieszkańców. Monstrualne niekiedy śmietniki nawet płotem nie są ogrodzone, a przecież powinno się je izolować strefą zieleni, w której dobór roślin sprzyjałby właściwej cyrkulacji powietrza. Ten pas zieleni powinien mieć szerokość 500 m. W rzeczywistości w Poznaniu nie ma żadnego wysypiska, które spełniałoby ten warunek. Nawet ważniejszym jednak kryterium lokalizacji śmietniska jest ochrona wód, z czym też do tej pory rzadko się liczone.

Stan taki pogarsza fakt, że oprócz spalania nie stosuje się innej technologii likwidowania śmieci. Jeśli tak dalej pójdzie, to za kilkanaście lat góry śmieci wyrastać będą pod oknami nierzadko hałdy na Śląsku. Co kilka lat trzeba będzie wyznaczać kolejne hektary ziemi pod wysypiska. (ahe)

Kaliskie

Zapał ujmuje... lat

Osiedle domków jednorodzinnych Majków w Kaliszu jest młode. Zaczęło powstawać w latach pięćdziesiątych. Ale jedna piąta jego mieszkańców, to ludzie starsi. Można ich spotkać m. in. w kłobocznicy, prowadzonej przez Stanisława Sadowskiego — emeryta, związanego niegdyś z „Wistlem”, cenionego działacza społecznego. Dwie książki mieszczą dziesiątki fotografii z rozmaitych wydarzeń. Czego tam nie ma. Biesiady przy zastawionych stołach, wycieczki, wspomnienia z uroczystości.

Na co dzień seniorzy spotykają się w ośrodku kultury i sportu ogniska TKKF. Dobrze jest mieć swój klub, wielką salę przyciągającą na występy, kuchnię z dziesiąt-

kiem naczyń, bibliotekę. Od roku 1974, po oddaniu obiektu do użytku, trwa nieustanna praca nad jego unowocześnianiem. Starsi sami wszystkim administrują, podczas gdy uczniowie korzystają z niektórych urządzeń a nie kwapią się, by pomóc.

Na zajęcia przychodzi nie tylko miejscowi ich sympatycy; 60 procent członków Klubu Seniora pochodzi z innych dzielnic Kalisza. Trwają m. in. przygotowania do letnich czasów na ogródkach działkowych. I chociaż obecnie trudniej o wyżywienie, postanowiono z akcji (organizowanej od trzech lat) nie zrezygnować. Ci ludzie stają się przecież młodszy przez swój zapał i entuzjazm. (ewj)

Koninskie

Stogi potężnym magazynem ziarna

Po zaskakująco ostatnio wysokiej podaży ziemniaków, najbliższe tygodnie będą w województwie konińskim okresem omlotów zboża. Stwierdzono, że rolnicy mają jeszcze około 1800 stogów, które zawierają przeciętnie po 3 tony.

W tych magazynach ciągle znajduje się więc około 5000 ton ziarna, tak bardzo teraz potrzebne. Przypuszcza się, że dostarczone będzie do punktów skupu dopiero po 1 lipca, gdy zaczyną obowiązywać nowe, wyższe ceny. Warto by jednak rozpatrzyć zasadniczość ich wprowadzenia szybciej, gdyż zboże w stogach ulega zniszczeniu — głównie za sprawą gryzoni.

(woj)

Krytycznym okiem

Ciężko ciężkiemu sprzętowi

Widok jest taki: głębokie wykopy, ich znaczna część wypełniona wodą, nasiąknięty niagrunt mocno porożnięty — przez koparki, które jednak od dawna chyba nie pracowały, bo częściowo zanurzone w wodzie i grząskiej ziemi. Oblepiona ona gąsienice i maszyna zagięła się dość wyraźnie. To obrazek z pod poznańskich Owińsk, gdzie znaczny teren zalany ma być wodą. Wykopy z tym związane są jednak niezmiernie uciążliwe i ciężki sprzęt nawet nie daje sobie rady.

Czasami wiele dni koparki nie pracowały, bo nie można ich było wyciągnąć z ziemi. Stały tak więc bezczynnie i trzeba było czekać aż grunt nieco się osuszy, by wyjechać na powierzchnię. Takie zresztą spostrzeżenia

Dni Ochrony Przeciwpowodziowej

Strażacy w pełnej gali

Tradycyjnym zwyczajem w połowie maja rozpoczynają się Dni Ochrony Przeciwpowodziowej, inaugurowane 17 bm. Dniem Strażaka. W tym roku obchodzone będą one bez wielkich nakładów finansowych, za to przy dużym zaangażowaniu członków ochotniczych i zawodowych straży pożarnych. Będą więc apele ZSP w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu, w gminach zaś — capstrzyki, zawody sportowo-pożarnicze, dni otwartych strażnic. W Kaliszu w różnych punktach miasta koncertować będą orkiestry strażackie; w Lesznie, gdzie Zawodowa Straż Pożarna obchodzi właśnie 30-lecie istnienia, 28 bm. odbędą się na rynku pokazy sprawności, zaś w kilkunastu gminach w najbliższą niedzielę — koncerty orkiestr dętych. W województwie pilskim wręczona zostanie dwa sztandary: Związkowi Miejsko-Gminnemu OSP w Chodzieży oraz OSP w Wałkowicach w gminie Czarnków.

We wszystkich województwach najbardziej zasłużeni w działalności przeciwpowodziowej otrzymają odznaczenia państwowe, wojewódzkie i resortowe. (zd)

Pilskie

Co nurtuje rolników indywidualnych?

W Urzędzie Wojewódzkim w Pile odbyło się spotkanie wicewojewody pilskiego — Romana Jachnika z organizatorami NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” na czele z przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego — Henrykiem Górą.

W spotkaniu wzięli również udział: przewodniczący Zarządu Regionalnego „Solidarność” województwa pilskie — Eligiusz Naszkowski oraz jego zastępca Adam Zylinski. W trakcie spotkania przedstawiciele NSZZ RI „Solidarność” przedstawili wstępne założenia programowe swojego związku oraz szereg problemów lokalnych nurtujących rolników indywidualnych. Omówiono również zasady dalszej współpracy i kontaktów związku z władzami administracyjnymi województwa. (na)

Leszczyńskie

Miasto „uzbrojone”

„Ostatnią będą pierwszymi” — mówi biblijna maksyma. I tak mogą sobie powiedzieć mieszkańcy Gostynia (leszczyńskiego). Przez niemal stulecie wielki się w gronie miast Wielkopolski, jeśli chodzi o udogodnienia cywilizacyjne takie, jak wodociągi i kanalizacja. Stądnie i „wygódki” na podwórku nie dawały uroku miastu ani dobrego świadectwa jego gospodarzom. Wreszcie jednak od połowy lat siedemdziesiątych przystąpiono do kompleksowego zwodociągowania i skanalizowania Gostynia. Długo i drogo to się odbywało, lecz teraz Gostyn jest jedynym w województwie leszczyńskim miastem, które ma rezerwy terenów uzbrojonych, nadających się pod budownictwo mieszkaniowe bez równoległych gorączkowych prac uzbrojenia. (tt)

telefony donoszą...

Tragiczny wypadek zdarzył się w Falukierowie w województwie pilskim, gdy śledzący na przyczepie ciągnika mężczyzna zeskoczył z niej podczas jazdy i uderzył zdając z platformy 3-letnią córkę. Ta bowiem wpadła pod koła przyczepy, na skutek czego po niósł śmierć.

W Ujeście (Pilskie) kierujący „Nysą” doprowadził do zderzenia z ciężarówką „Skoda”. W wypadku ranni został kierowca i pasażer „Nysy”.

W Lesznie na ul. Armii Czerwonej, „Flak” 132 potrafił pleszeć, który wyszedł na jezdnię z samochodu. Rannego pleszecego przewieziono do szpitala.

Nieostrożność była też przyczyną wypadku w Kijakowie w województwie pilskim. Doznał tam ciężkich obrażeń mężczyzna, który został przejechany przez koła przyczepy ciągnika.

W miejscowości Słupia w województwie kaliskim powożąc wozem konnym zjechała drogę motocyklistę, na skutek czego do szpitala zderzenia się z nim. Motocyklista doznał obrażeń.

Na ul. Górnośląskiej w Kaliszu został potrącony przez samochód 7-letni chłopiec, który nagle wszedł na jezdnię.

Na ul. Fabianowo w Poznaniu doznał ciężkich obrażeń 11-letnia dziewczynka. Wpadła ona pod samochód, gdy nagle weszła na jezdnię. (b)

Dariusz S., Sroda. — Należy napisać do szkoły w Dębnie, gdzie poinformują dokładnie o warunkach przyjęcia i egzaminie. (1259)

Andrzej K., Śrem. — Z sauny w hotelu „Poznań” może korzystać każdy. Przedtem należy jednak otrzymać od lekarza zapewnienie, że sauna nie zaszkodził stałemu sercu. Wstęp do sauny kosztuje 50 zł, a czynna jest ona co-

odpowiadamy

dziennie od 10—21, prócz niedziel i świąt. (1259)

Paweł S., Szamotuły. — O obozach, o których Pan wspomina, nie nam nie wiadomo. Radzimy zwrócić się listownie do Woje-

wódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Poznaniu, ul. Chwałkowskiego 35. (1275)

Roch O., Leszno. — W sprawie klubu oficerów — kombatanów w Poznaniu radzimy zwrócić się do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Zarząd Wojewódzki w Poznaniu, ul. Lampego 10. (1289)

PROGRAM III: 6.05 Co kto lubi; 9 „Dobrze urodzony” — powieść; 9.10 Gitarowe impresje Joe Passa; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Sylwne symfonie, słynne koncerty; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 11 „Co dalej z reformą?”; 11.30 Warsztat saksofonowy z Włoch; 12.05 Niech gra muzyka; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Moja Antonia” — pow.; 14 Mistrzowie batuty; 15.05 Gitar, kastaniety i piosenka; 15.30 Koncert bez biletu; 16 Posłuchajcie, warto... 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Hiszpania 81”; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Lampart”; 19.35 Opera — G. Verdi: „Nieszpory sycylijskie”; 19.50 „Dobrze urodzony” — pow.; 20 Interdico — aktualności; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 Muzyka w dawnym Krakowie; 22.05 Śpiewa C. Gayle; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskotekę; 23 Wiersze Izahakiana; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Piosenki z radiowego Studia „Gama”; 7.30 Magazyn motoryzacyjny; 7.45 Muzyczne kalendrium Poznania; 12.05 Czas dobrych gospodarzy i pogadanka „Agrochem”; 16.40 Poznański Czerwec 56 — relacje i komentarze; 16.50 Aud. sportowa; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Popołudnia z muzyką — rozmowa z Izabelą Trojanowską; 17.40 Aud. dokumentalna pt. „Nostalgia i polityka”; 18 Poznański koncert żywe.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Rep. literacki; 11.30 Przegląd prasy pol.-spol. 12.25 „Na południe od Czarotli”; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama”; 16.10 „Superek”; 15.35 Muzyka i Aktualności; 16.05 5 minut o kulturze; 16.10 „Taniec w słońcu” zespół „Kombi”; 16.15 Transm. z zakończenia IX etapu WP w Młoda Bolestów; 17.10 Radość spotkań; 17.30 Radiokurier 19.25 „Cavatina” — gra M. Bliński; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o spor-

cie; 22.25 Poznań na muzycznej antenie; 23 „Minął dzień”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 8, 10, 11, 12.05, 14.05, 15.05, 17, 18, 19, 20.

Transmisja z trasy WP: 14, 14.20, 15, 15.30, 16.

PROGRAM III: 8.50 Wariacje na temat...; 9 „Dobrze urodzony” — pow.; 9.10 Recital I. Ahlgrimm; 10. Skóra na niedźwiedziu; 10.35 Co kto lubi; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Lampart”; 11.30 Pianści z Harlemu; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Moja Antonia” — pow.; 14 Mistrzowie batuty; 15.05 Słuchaj razem z nami; 16 Zgryz — magazyn; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 Słuchaj razem z nami; 19 Klub Światowid — nie tylko o polityce; 19.20 Jest do ciebie — gra Chuck Mangione; 19.35 Opera — G. Verdi: „Nieszpory sycylijskie”; 19.50 „Dobrze urodzony” — pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa C. Gayle; 22.15 „Pięć minut przed gwiazdką”; 23.05 Słuchaj razem z nami; 23.45 „Czułe” — gra Zesp. Instr. K. Sadowskiego; 23 Wiersze Izahakiana; 23.05 Mała nocna muzyka; 23.30 G. Apollinaire: „Rozważania estetyczne”; 23.40 Słuchaj razem z nami.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. J. Matuszyńskiego; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczą; 16.40 Poznański Czerwec 56 — relacje i komentarze; 16.50 Z cyklu: „Poznań literacki” — fel.; 17 Radioexpress; 17.15 Mono: Czy mnie jeszcze pamiętasz — Domenico Modugno; 17.40 „80 lat Poznańskiego Związku Literatów Polskich” — aud. A. Rogalskiego; 18 Stereo: Grająca Szafa.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8 Wiadomości oraz 7 dni w kraju i na świecie; 8.25 „Musić” z Poznania; 9.05 Magazyn wojskowy; 10.05 Inf. sportowe; 10.10 Twórcy polskiej piosenki — K. Sadowski; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci; 11.02 Koncert przed hejnałem — na życzenie melomanów; 11.45 Polskie miniatu-ry

yczne; 12.50 Inf. dla kierowców; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert zyczeń; 16.05 Teatr PR — premiera miesięca; „Pogoda sierpnia niedziela”; 17 Radiowe orkiestry przed mikrofonem; 17.30 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.07 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 19.15 Przy muzyce o sporcie oraz informacje z WP; 20 Koncert zyczeń; 21.05 Z dziejów kabaretu; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.30 Moja aud. muzyczna; 23.05 Inf. sportowe oraz Inf. z Wyścigu Pokoju; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Jazz na do brano.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM III: 8.35 Komu piosenka; 9 „Dobrze urodzony” — odc. powieści; 9.10 Sonaty H. Purcella; 9.30 Interpelacje Trójki; 9.40 Fantazje Henry Purcella; 10 80 minut na godzinę; 11 Przeboje z nowych płyt; 11.30 „Prawa do wszystkich”; 12 Piosenki zmotoryzowanych kowbojów; 12.30 Byli świadkami, słyszeli — odc. 1; 13 Muzyka z sal koncertowych; 14.05 Kontrapunkt; 14.30 Z nagrań Pr. III; 15 Rep. pt. „Ochotnik”; 15.20 „Nigdy na zawsze” — nowa płyta Kate Bush; 16 Literaturę mamy tylko jedną; 16.15 Sylwne tematy ze słynnych musicali; 17.10 Gra zespołu Spyro Gyra; 17.30 „Małe słowo lorda Byrona”; 18 Sylwne tematy ze słynnych rock-ów; 19 „Przywrócić pamięć”; 19.20 Gra Ricky King; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Dobrze urodzony” — pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 Tomik poezji śpiewnej; 21 Z tysiąca i jednej piosenki; 22.05 Śpiewa Cry stal Gayle; 22.15 Dookoła musicali; 23 Wiersze Izahakiana; 23.05 Mała nocna muzyka; 23.30 G. Apollinaire: „Rozważania estetyczne”; 23.40 Między dniem a snem; 23.45 Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 „Poznański Czerwec 56 w dokumentach i opiniach” — cz. I; 10.05 „Poznański Czerwec 56 w dokumentach i opiniach” — cz. II; 11 Stereo: Z mojej płytoteki; 22.30 Wielkopolski kalejdoskop sportowy.

MAJ	Jana Zofia
15	Andrzeja Wieniściwa
Piątek	
16	Paschalis Sławomira
Sobota	
17	
Niedziela	Stożce: 4.55—20.41

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — sob., niedz. g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Pani prezesowa”.
POLSKI — piąt., sob., niedz. g. 19 „Umrzeć ze śmiechu”.
NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Rewizor”; SCENA NOWA — sob., niedz. 19.30 „Diabeł”.
LALKI i AKTORA — piąt., sob. g. 15, 17 „Bajki o wilku” (b.o.).

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Notec: „Coma” (amer. rykański), „Król i gwiazda wieczorna” (czech).
CZEMPIN: piąt., sob., niedz. „Constans” (pol.), „Człowiek z marmuru” (pol.), niedz. „Król i gwiazda wieczorna” (pol.).
GOSTYN: piąt., sob., niedz. „Spotkanie na Atlantyku” (pol.), „Bliźniaki trzeciego stopnia” (amer.), niedz. „Noc niespodzianek” (pol.).
JAROCIN: piąt., sob., niedz. „Gangsterzy szos” (kanad.), sob., niedz. „Ballada o królu z różową kokardą pod brodą” (pol.).
KALISZ Kosmos: piąt., sob., niedz. „Zandarm na emeryturze” (fr.), niedz. „Książę i żebrak” (fr.).

(wl.); Stylowe: piąt. „Konwój” (amer.), sob., niedz. „Zamach stanu” (pol.), „Akcja pod Arsenałem” (pol.), niedz. „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.).

KEPNO: piąt., sob., niedz. „Nofleratu — wampir” (RFN), piąt., sob., „Pies, który śpiewał” (rum.), sob., niedz. „Kotek Napiotek” (pol.).

KŁODAWA: piąt. „Piraci XX wieku” (radz.), sob., niedz. „Constans” (pol.).

KONIN Centrum: piąt., sob., niedz. „Przygody Calineczki” (japoński), piąt., niedz. „Miś” (pol.), sob., niedz. „Samy swol” (pol.), niedz. Rysunkowe filmy dla dzieci; Górnik: „Zandarm na emeryturze” (fr.), „Colargol zdobywcą Kosmosu” (pol.).

KOSCIAN: sob., niedz. „Biały dzień” (pol.), „Tajemnica szczytu Marabuta” (pol.), niedz. „O gągankowym smoku” (pol.).

KROTOSZYN: piąt., sob., niedz. „Bobby Deerfield” (amer.), „Porwanie przez Indian” (NRD), niedz. „All Baba i 40 rozbójników” (pol. ski).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Sukcesja” (węg.), „Kobra” (jap.), niedz. „Doktor Zdrówko i lew” (pol.).

NOWY TOMYŚL: piąt., sob., niedz. „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.), niedz. „Toruńskie igrzyski” (pol.).

OBORNIKI: piąt. „I ty zostałeś Indianinem” (pol.), sob., niedz. „Dopóki bije zegar” (pol.), piąt., sob., niedz. „Głina czy łajdak” (fr.).

OBRZYCKO: „Gorące polowanie” (jap.).

PIŁA Iskra: piąt., sob., niedz. „39 stopni” (ang.), niedz. „Reksio wa jesień” (pol.).

PLESZEW: „Rollercoaster” (amerykański).

PNIEWY: „Przytłum uczeń” (fr.), „Pies, który śpiewał” (rum.).

RAWICZ: „Superpotwór” (jap.).

ŚREM Klubowe: piąt., sob., niedz. „Manhattan” (amer.), niedz. „Sroczka złodziejka” (pol.); Słonko: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.).

ŚRODA: piąt. „Afera Concorde” (wl.), sob., niedz. „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.).

TRZCIANKA: piąt. „Przepustka dla marynarza” (amer.), sob., niedz. „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.), sob., niedz. „Urodziny wieczór” (pol.).

TUREK piąt. „Polecieć w Kosmos” (radz.), „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.), sob., niedz. „Jabberwocky” (ang.).

WALCZ Teatru: „Przygody barona Muenchhausena” (fr.), „Zandarm na emeryturze” (fr.); WOK: piąt., sob., niedz. „Bez skrupułów” (fr.), niedz. „Poszukiwacze złota” (pol.), „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.).

WRONKI: piąt., sob., niedz. „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.), niedz. „Adaś i Ola” (pol.).

WSCHOWA: piąt., sob., niedz. „Gangsterzy szos” (kanad.), niedz. „Opiekun ptaków” (pol.).

WRZEŚNIA: piąt., sob., niedz. „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.), „Kontrakt” (pol.), niedz. „Lajkonik” (pol.).

ZŁOTÓW: piąt., sob., niedz. „Głina czy łajdak” (fr.), „Piraci XX wieku” (radz.), niedz. „Auto, skrzypce i pies Kleks” (radz.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Rep. literacki; 11.30 Przegląd prasy pol.-spol. 12.25 „Na południe od Czarotli”; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama”; 16.10 „Superek”; 15.35 Muzyka i Aktualności; 16.05 5 minut o kulturze; 16.10 „Taniec w słońcu” zespół „Kombi”; 16.15 Transm. z zakończenia IX etapu WP w Młoda Bolestów; 17.10 Radość spotkań; 17.30 Radiokurier 19.25 „Cavatina” — gra M. Bliński; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o spor-

Wiadomości 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17.05, 19, 20, 22. Transmisja z trasy WP: 15.30, 16, 16.30, 17, 17.15.

Praca

Zatrudnię dekarzy i pomocników. Tel. 66-91-28. 23945g

Zakład instalacji sanitarnych przyjmie 2 uczniów oraz czeladnika instalatora. Tel. 33-07-27. 23733g

Pracownika na wtryskarkę przyjmie. Bonia 22 m. 26 po godz. 19. 23742g

Zatrudnię galwanika lub przyrządy oraz kobiety. Poznań, ul. Modrzewiowa 25. 23765g

Zatrudnię krawcową. Komorniki, ul. Nowa 6, dojazd autobusem 103. 23771g

Przyjmę dobrego fachowca do pisańca kaletniczego. Kościelna 28, tel. 819-53 po godz. 16. 23775g

Przyjmę tokarza na pełen lub pół etatu. Poznań — Szczepankowo, ul. Hłowska 9. 23838g

Tokarza zatrudnię. Tel. 568-06 po godz. 18. 23854g

Pracownika i pracownicę zatrudni zakład ogrodnictwa Komorniki, Poznańska 80, tel. 67-93-30. 23856g

Zatrudnię na dobrych warunkach krawcową do szycia koszul. Poznań, ul. Kilińskiego 7 m. 19. Biełzmarstwo. 23875g

Przyjmę pracowników do ogrodnictwa, najchętniej małżeństwo. Mieszkanie zapewniające. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23888g

Spodniarka do szycia spodni męskich potrzebna. Tel. 22-04-00. 23896g

Kaletnik i uczeń potrzebni do pracowni torebek. Podolska 13 (Solacz). 23914g

Zatrudnię plekarza oraz rencistę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24404g

Potrzebny pracownik do pracy na wtryskarkę — praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24414g

Szewe obuwiu damskie — wynagrodzenie dobre, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24419g

Przyjmę malarzy i uczniów. Tel. 67-28-57. 24425g

Przyjmę pracownika na rewolwerówkę. Poznań. Jeżycka 4 (Os. Warszawskie). 24437g

Przyjmę samodzielnego filskarza na dobrych warunkach. Os. Kraju Rad 9 m. 82. 24455g

Zatrudnię monterów instalacji wod.-kan., c.o., pomocników i uczniów. Zakład ul. Ścinawska 26 godz. 16-19. 24456g

Przyjmę mechanika samochodowego. Auto - Service, Baranowo, Poznańska 17 — Iłowski. 24468g

Dysponuję pomieszczeniem, przyjmę pracę chłupniczą. Chętnie wyrób pantofli domowych lub inne z zakresu metaloplastyki i malowania względnie inne propozycje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24489g

Szlifierza przyjmie warsztat mechaniczny. T. Mado wej 25. 24504g

Przyjmę pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. K. Kosteński, Januszewice 29, 62-066 Gradowo k/Grodziska Wlkp. 24520g

Oplekunka do 3,5-letniej dziewczynki na 5 godzin dziennie (Stare Miasto). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24522g

Krawcowa — konieczna dziełca potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24530g

Przyjmę pracę chłupniczą — najchętniej introligatorstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24532g

Krawcowa do spódnicy dziełcy potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24531g

Przyjmę pracę chłupniczą — najchętniej introligatorstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24532g

Tokarza, frezera, również rencistów przyjmie warsztat — Luboń. Fabryczna 59. 24288g

Stacja obsługi samochodów przyjmie pracowników Dąbrowskiego 147. 24297g

Chalupnictwo oprócz szycia przyjmie. Jeżycka 6 m. 8. 24300g

Szlifierzy — polerników, galwanizera, ślusarza, praca stała. Wysokie wyroby nagrodzenie. Tel. 716-35. 24309g

Warsztat koszykarski w Poznaniu ul. Kilińskiego 4 przyjmie koszykarki kwalifikowane i przyuczone. 23969g

Zakład ślusarski zatrudni pracowników. Starościka Miechowska 22 k. Bomis. 24000g

Dzielniki i szycielki wyuczone, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24003g

Murarze, tynkarze, pomocnicy potrzebni, praca stała. Tel. 32-15-11. 24012g

Stolarzy zatrudnię. Warunki bardzo dobre. Sady ul. Ludowa 9 telefon 126-226. 24029g

Kobieta i mężczyzna do pracy w szklarni potrzebni. Szczepankowo 66 B. 24036g

Potrzebna opiekunka do półrocznego chłopca. Os. Tysiąclecia 28 m. 2, tel. 77-80-72. 24040g

Przyjmę młodego pracownika po szkole mechanicznej lub samochodowej. Bojanowska 18A. 24041g

Pracowników zatrudnię. Ogrodnictwo Komorniki Zabikowska 12. 24052g

Robotników budowlanych przyjmie. Ul. Engla 33, I piętro. po godz. 16. 24074g

Potrzebna pani do szycia koszul. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24076g

Spawacz monter instalacji c.o. potrzebny — praca stała. Tel. 67-38-96. 24080g

Mechanika samochodowa go tylko specjalista na Flaty zaraz przyjmie „OSSO” Rumuńska 1, tel. 67-21-32. 24081g

Zatrudnię dziewczarkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24089g

Przyjmę sprzedawcę do kwiatarni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24127g

Ślusarza zatrudnię. Wyrób metalowy. Piekary 22/23 lokal 38. 24145g

Przyjmę pracownika do formy drobiu przy Poznaniu. „Komunikacja miejska”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24146g

Zatrudnię panią do szycia spodni — warunki dobre. Tel. 20-19-74. 24149g

Przyjmę uczniów, lakierników i pracowników przyuczonych. Zakład lakierniczy. Okupnik Bożuch. 24158g

Zatrudnię krawcowę, uczennicę młodocianą i pełnoletnią. Dobre warunki. Za Cytadela 96. 24159g

Szewe na damskie obuwiu konfekcyjne potrzebny zaraz tel. 22-23-10. 24162g

Kucharka zatrudnię. Tel. 473-82. 24495g

Kupno

Stary przedmiot ze srebra, kryształ, oprawiony w srebro, figurkę z brązu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24494g

Bony PeKaO kupię telefon 709-52. 24007g

Maszynę do szycia ciężką oraz Zik-Zak telefon 67-10-26. 24049g

Ciągnik C-4011 lub 365 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24095g

Mikroskop MST-127, 130 lub 131 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24093g

Ciągnik C-330 lub M Ferzson 30 kupię. Telefon 41-17-34 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24206g

Garaż blaszany kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23776g

Szafa 4-drzwiowa z nadbudówką. Tel. 401-06. 23913g

Herbarze wszelkie nawet pojedyncze tomy kupię. Tel. 22-28-76. 24371g

Cegły z rozbiórki kupię. Tel. 506-25. 24418g

Bony PeKaO kupię. Tel. 41-13-13 po godz. 16. 24439g

Sprzedaj

Maszynę dziewiarską dwu prętową Veritas oraz parawanę NRD nowe sprzedaj. Tel. 79-10-18 po godz. 16. 23755g

Łóżeczko damskie nowe, używany kołusz męski. sprzedaj. Tel. 703-45. 23770g

Cebulki frezji bardzo tanio sprzedam. Komorniki ul. Poznańska 77A. 23837g

Stylowa mahoniowa sylpialnia sprzedam. Tel. 22-25-87. 23842g

Japońska gitara basowa opoz „Jazz Bass Fender” oraz kamerę pogłosową sprzedam. Matysiak, Prusa 16A m. 16. 23859g

Słomę jęczmienną, żytnią sprzedam. Sędziny 27. 23853g

Prasownicę stołową na licencję Siemens, wózek dziełcy głęboki, wykładzinowy dywanowa młodociana. Tel. 20-76-38. 23860g

Wózek głęboki NRD dla bliźniąt sprzedam. Tel. 712-96. 23891g

Obraz Juliusza Kossaka sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23907g

Sprzedam flippery. Gościszyn 1C m. 1 p-ta Wolsztyn. 23330g

Pudełki brązowe — miniatura — szczeniaki z rodowodem 8-tygodniowym, sprzedam. Telefon 20-65-19. 23264g

Nowa Encyklopedia 4-tomowa PWN, sprzedam. Tel. grzesznościowy 599-17. 23799g

Radio — gramofon — magnetofon „Alpha Compact” tanio sprzedam. Tel. 22-08-29. 23735g

Bony PeKaO sprzedam. Tel. 748-80. 23774g

Butle propan — butan po temności 5,7 kg sprzedam. Tel. 605-38. 23787g

Przyczepę campingową N-128 B sprzedam, telefon 22-01-51 po godz. 16. 23862g

Stereo HiFi kasety JVC sprzedam. Telefon 20-03-30. 23961g

Damskie kożuchy tureckie różnych rozmiarów i mały płaszcz skórzany, sprzedam. Poznań, ul. Czeskowska 6B, m. 3 po godz. 18. 23980g

Kłosa warzywa — owocówi, sprzedam. Wiadomość: tel. 20-15-75. 23983g

„Daniela” — nowy, sprzedam. Tel. 729-77. 23993g

Nikon z teleobiektywem 70-210 mm szerokokątny pierścinek złoty 5 gr. sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23992g

Wózek inwalidzki sprzedam. Dąbrowskiego 543. 23995g

Pawilon handlowy przy trasie E-8 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23999g

Atlas Włoch (mapy, ryciny) wydany — Amsterdamski 1626, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23778g

Prasownice sprzedam. Tel. 20-34-36, godz. 17-19. 24067g

Nowy silnik do motorów kł. Neptun-23 sprzedam. Tel. 49-30-44. 23795g

Moher, wannę żeliwną sprzedam. Tel. 67-33-74. 23818g

Kombajn zbożowy Vistula w dobrym stanie sprzedam. Czempin, Świerczewskiego 5 telefon 463. 24010g

Rury 2,5 cala czarne sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24020g

Małą pralkę automatyczną na sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24059g

Sprzedam, przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem wielokwiatowych. Tel. 745-74. 24121g

110 m² parkietu debowego sprzedam. Tel. 638-30. 24071g

Sadzonki goździków sprzedam. Ogrodnictwo Radzewice 5 km za Rogalinem szosa na Śrem. 24079g

Maszynę do pisania sprzedam. Tel. 596-71. 24093g

Elektrowciąg „Polbiok” 2,5 t nowy sprzedam tel. 68-06-55. 24103g

Atrakcyjne meble czere- wny sprzedam. Telefon 67-19-65. 24112g

Cocker spaniele — szczeniata rodowodowe sprzedam Maria Szymczak — Rozdrażew tel. 41. 24114g

Pracownia kaletnicza zatrudni kobiety do szycia. Warunki bardzo dobre. Tel. 457-31 w godz. 8-9. 24115g

Sadzonki chryzantem du- zo nowości sprzedam — przyjmuję zamówienia. Luboń 3, Długa 59. 24119g

Płaszcz skórzany sprzedam. Tel. 20-95-10. 24339g

Nóż krawdecki elektryczny, RFN Os. Przyjaźni 14 m. 78. 24377g

Taksometr sprzedam. Tel. 77-84-70. 23788g

Kożuch, płaszcz skórzany, sprzedam. Staszica 17 m. 17 po godz. 20. 24122g

Pannonię sprzedam. Warszawa 113. 24128g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowych w różnych kolorach oraz nasiona cyklamenów sprzedam. Teresa Jędrzejewska, Luboń 3 ul. Soli- skiego 16. 24132g

Tucznika lub pół sprzedam. Termin uboju do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24134g

Atrakcyjne szczeniata dla młodych odbiorców czere- wny Poznań — wiadomość Leśniczówka Uro- czysko 14-320 Zalew. 24136g

Sprzet stereofoniczny HiFi, fototapetę. Tel. 20-23-40. 24172g

Motorówkę z silnikiem typu „Slizgacz”, oraz automat z zrzeczościowy typ Pad hand, sprzedam. Wiadomość: Poznań — Jun- kowo, ul. Nowosolska 19 po godz. 14. 24207g

Dwie maszyny wieloczo- nościowe i radio „Undi- ne II” quadro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24380g

Kury noski sprzedam. Swadziń 14. 24466g

Fabrycznie nową karose- lię Fiata 126p sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 24479g

Sypialnię okleiną polysk orzech sprzedam. Po- znań, Mottego 5 m. 10 godz. 16-18. 24507g

Wytwórnię wafli z przy- datkami, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24496g

Kury noski sprzedam. Chłudowo, Gołczewska 5. 24303g

Jacht turystyczny typu „Rambler” — nowy, ba- lastowy — mieczowy, o poszytych sklejkowym. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 24312g

Nową Praktykę i konwer- ter 2X sprzedam, telefon 32-53-36. 24323g

Płaszcz skórzany, tele- fon 476-25. 24331g

Pierścione, obrączki, płaszcz skórzany męski, kafelki ceramiczne, kom- plet „Natalia”, sprzedam. Jeżycka 35 m. 1. 24399g

Płaszcz skórzany damski. Tel. 469-74. 24412g

Płaszcz skórzany, ko- żuch jasny damskie, Te- lefon 652-07. 24416g

Ciągnik C-355 sprzedam. Dębienko k. Staszica ul. Sikorskiego 15. 24428g

Sprzedam Fiata 131 Mira- fiorii, rocznik 1976. Tel. 67-56-00. 24433g

Pompe elektryczną do studni nową radziecką sprzedam. Tel. 554-35. 24441g

Przedwojenną złotą bran- soletkę sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24443g

Płaszcz skórzany dam- ski, afgany sprzedam. Poznań, Os. Piastowskie 59 m. 8 II deska. 24333g

Dyskografie Beatlesów sprzedam, ul. Staszica 19 m. 8. 24422g

Maszynę do szycia waliz- kowa Singer, telewizor kolorowy Rubin, prze- dam. Poznań, Głogowska 75 m. 23. 24229g

Marynarka skórzana mę- ska. Tel. 402-04. 24247g

Gabinet dentystyczny kom- pletnie wyposażony (na- rzędzia, leki, meble) sprzedam. Krotoszyn Al. Powstańców Wlkp 6 m. 2, tel. 26-81. 24262g

Kombajn Vistula z plew- nikiem, prasę, zbieracz, konia, sprzedam. Stani- sław Dzierża, Szynfyn 15 gm. Burk. 24287g

Ciągnik C-4011 lub Zetor Major 3011, sprzedam. Witold Tyrakowski, Ma- lachowo 82, 63-140 Dolsk. 24289g

Jacht żaglowy kabinowy sprzedam. Tel. 434-48. 24293g

Frezarkę produkcyjną sprzedam. Kostrzyn, ul. Średzka 64. 24372g

Praktykę MTL 3 nową sprzedam. Tel. 67-57-62. 23917g

Płaszcz skórzany, suknie, szluby, kożuch, futro, sprzedam. Tel. 436-19. 23753g

Tanio sprzedam Stara A 251, mocarnie MCC 10B z prasą, smopowłazką WC-1 i WK-1, prasę zbie- rającą Robot, gębogry- zarkę ciagnikową. Radz- ki, Donatowo, 64-003 Tu- rew. 24349g

Saksofon altowy oraz ko- lumny głośnikowe 2X po 50W sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24529g

Nową karoserię do Flata MR sprzedam. Jabłec- ki Rogalin, ul. Przydział na 3, telefon 132-716. 24373g

51 sztuk płyt korytko- wych 300X60 sprzedam. Stęszew ul. 28 Grudnia 8. Piątkowski. 24378g

Samochody

Zuka tanio sprzedam. Tel. 32-03-01. 23758g

Sprzedam karoserię Polo- neza po wypadku. Tel. 526-54. 23767g

Forda Taunusa 73 tanio sprzedam. Reja 4 m. 5A. 23779g

Audi 100LS, 1973, stan bar- dzo dobry tanio prze- dam. Tel. 67-17-88. 23810g

Fiata 125p, 1979, zamienie- na „Malucha” lub prze- dam. Hetmańska 56 m. 79. 23861g

Fiata 125p — 1977 prze- dam. Tel. 20-27-62. 23893g

Sprzedam samochód Fiat 126p, rocznik 1977. Wiadomość tel. 461-95. 21888g

Poloneza 1979 sprzedam, tel. 637-29. 21230g

Dacia 1300, rocznik 1973 sprzedam. Gniezno J. Krasickiego 13B, telefon 3091 po godz. 15. 23578g

Fabrycznie nowego Fiata 126p zamienie na dopła- ta na fabrycznie nową Zastawę 1100 Mediteran. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 23968g

Sprzedam Mercedesa 230S tel. 638-30. 24068g

Moskwicza 406, rocznik 1970 sprzedam. Tel. 427-72 w godz. 8-10. 23826g

„Peugeot” 504 okazynie sprzedam. Chłapowskiego 28 m. 7. 23938g

Silnik 1 skrzynię biegów 1600 cm³ nowy sprzedam. Wschowa, ul. Obr. War- szawy 42. 24073g

Zuka do remontu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 24096g

Sprzedam nową Dacie — gwarancja, zamienie na Fiata 126p. Tel. 77-65-85. 24099g

Pilnie sprzedam Syrenę 105 Bosto. Wojciech Wi- delicki Promno — stacja. 24113g

Warszawę taxi sprzedam. Adamkiewicz, Kościuszki 80 m. 11. 24135g

Sprzedam Skodę 1000 MB 1969. Poznań, Kowalewic- ka 63. 24156g

Samochód Lada 1200 prze- dam Poznań, tel. 41-15-75. 24211g

Sprzedam Tarpana (sil- nik — Fiata), rocznik 1979. Tel. 588-37. 24215g

Nowego Fiata 126p prze- dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24355g

Fiata 125p combi, rocz- nik 1974 sprzedam, dobry stan, mały przebieg, te- lefon 79-07-26. 24374g

Fiata 125p lub Poloneza, odbiór Polmozyt prze- dam względnie zamienie- na Fiata 126p nowego. Telefon grzesznościowy 713-75. 24381g

Skrzynie biegów do Flata 132, sprzedam. Barano- wo, Rolna 1. 24388g

Warburg 353 — drzwi- tylnie prawe kupię. Zgło- szenia: tel. 67-52-84 po godz. 17. 24432g

Sprzedam do Zastawy 750 silnik, chłodnicę, kom- plet koł. Tel. 13-23-79 godz. 18-22. 24440g

Mercedesa 1972 z silni- kiem 200D, 1976 sprzedam tel. 467-32. 24449g

Fiata 125p, grudzień 80 zamienie na Poloneza Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 24451g

NSU 1000 sprzedam, Orze- szkowej 13 m. 5. 24452g

Sprzedam Fiata 125p od- biór Polmozyt. Poznań, Ścinawska 78. 24470g

VW w dobrym stanie sprzedam, tel. 79-06-58. 24480g

Silniki, części i nadkola Fiata 127 sprzedam. Te- lefon 729-05. 24512g

Sprzedam Wartburga 1000 do naprawy. Dąbrowskie go 269. 24222g

Zamienie Warszawa, ro- cznik 72 taxi kompl. na Trabanta. Śliski, Napo- leńska 26 m. 1, po godz. 17. 24515g

Trabanta Hyomat, grud- dzień 1977, 81.000 km, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 727-18 w godz. 18-19. 24047g

Sprzedam Trabanta 601, rocznik 72 Poznań, Jani- kiego 5. 24227g

Sprzedam Fiata 127p lub zamienie na Poloneza Fiata 125p za dopłatą. Tel. 748-40. 24230g

Fiata 125p, rocznik 1976 sprzedam. Tel. 614-55. 24250g

Volkswagena Towos rocz- nik 1970 sprzedam, tele- fon 77-86-37. 24257g

Trabanta combi w ideal- nym stanie sprzedam. Po- znań, Kolskiego 44 (Świer- czewo). 24278g

Lokale

Półowę domu bliźniacze- go we Wrzesni sprzedam Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 23709g

Segment szeregowca stan- surowy Ławica, prze- dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23219g

Zamienie mieszkanie Ustron k/Cieszyńska, woj. bieleśko — bialski, po- wierzechnia 48 m², VIII piętro, windy, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przed- pokój, loggia, pełne wy- posażenie techniczne, na- odpowiednio mieszkanie w Poznaniu. Oferty kie- rować Z. Nadolny Osied- le XXX-lecia PRL nr 1 m. 51, 43-450 Ustron k/Cie- szyna. 1382-K1

Os. Plewiska piętro 50 m² oddam na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23922g

Poszukuję pomieszczenia na ciche rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23951g

Przyjmę panienkę uczą- cą się na pokoj. Kordec- kiego 57. 23773g

Mieszkanie M-5 własno- ściowe Poznań — prze- dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23835g

Jurata — segment domu letniskowego — 3 poko- je, kuchnia, wc, łazien- ka. Nie pochodzący z działalności przesłanej sprzedam. Szczecin tel. 23-37-83. 23318g

Mieszkanie M-6 Winogro- dy, 4 pokoje, 64 m², za- mienie na 2 mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19, dla 23816g

Nowy Sącz M-3, 45 m² zamienie na mieszkanie Poznań, Tel. 67-33-74. 23817g

Młode małżeństwo poszu- kuje pokoju (możliwość opieki nad starszą osobą). Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19, dla 23743g

Członek SM poszukuje kawalerki na rok płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23836g

Poszukuję samodzielnego pokoju na okres do 1 ro- ku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23841g

Dziewczyna pracująca po- studiach, poszukuje samo- dzielnego pokoju — moż- liwość opłaty pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23879g

Młode małżeństwo poszu- kuje mieszkania M-3. Możliwość płatności z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23981g

Zamienie mieszkanie wła- snościowe 2-pokojowe kuchnia, telefon w Zgo- rzelcu na większe w Po- znaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23986g

M-4 własnościowe na Wi- nogradach sprzedam. Of- erty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 24018g

Mieszkanie własnościowe M-3 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24093g

Pilnie sprzedam M-2 wła- snościowe Os. Koperni- ka. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 24087g

M-3 i M-4 zamienie na 4-pokojowe. Os. Przyjaź- ni 12 „O” m. 197, tel. 739-50. 24147g

Mieszkanie w Warszawie czasowo zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 24183g

Nieruchomości

Dom jednorodzinny z warsztatem Os. Plewiska sprzedam. Ewentualnie działka z domem gospodar- czym w rozliczeniu. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 23360g

Działkę budowlaną w Czerwonaku sprzedam. Tel. 20-51-37 po godz. 17. 23491g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
INSTYTUT OBRÓBKI PLASTYCZNEJ w Po- znaniu, ul. Zamenhofska 2/4 — zatrudni zarazi — 2 PORTIERÓW
na pełnym względnie częściowym etacie.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Kadr, ul. Zamenhofska 2/4, tel. 754-31 1414-K1

„CENTROSTAL” RO w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 — zatrudni:
— **MAGAZYNIERÓW.**
Miejsce pracy: Poznań, ul. Lutycka 1 (Po- znań — Wola).
Warunki płacy zgodne z Układem Zbioro- wym Pracy dla Przemysłu Hutniczego.
Oferty należy składać w Sekcji Spraw Pra- cowniczych, tel. 33-37-41. 1398-K1

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 5 w Poznaniu, ul. Szpitalna 27/33, tel. 408-61 — zatrudni zaraz pracowników w następujących zawodach:
— **SALOWA.**
— **ELEKTRYK.**
— **PALACZ.**
— **PRACOWNIK zaplecza gospodarczego.**
Warunki pracy i płacy do omówienia — w Dziale Służb Pracowniczych. 1396-K1

Półowę domu bliźniacze- go we Wrzesni prze- dam, Września Czerwo- nej Armii 5 m. 5. 23373g

Sprzedam dom z ogrodem stare budownictwo na Junikowie. Wiado- mość: Jawornicka 15C m. 7 (Os. Kopernika). 23732g

Domek jednorodzinny z ogrodem 1500 m² zamie- nie na mieszkanie włas-nościowe M-2 względnie sprzedam. Poznań, ul. Ko- towo 29A. 23737g

Sprzedam domek letni Boszkowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23738g

Działkę 0,42 ha z zabudo- waniami mieszkalno - gos- podarczymi 16 km od Po- znania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23764g

Sprzedam z powodu choro- by warsztat ślusarsko- galwaniczny wraz z miesz- kaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23766g

Kupię działkę, domek — Poznań, peryferie, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23877g

Zdecydowanie kupię dział- kę budowlaną okolicie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23915g

Puszczę kółko — półowę domku, ogród 1500 m² ga- raż, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23924g

Domek kupię. Tel. 67-99-96 23931g

Kupię działkę budowlaną w Przemierowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23939g

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem. W rozlicze- niu mieszkanie własno- ściowe. Os. Plewiska, Ze- glarska 3. 23954g

Sprzedam dom czynszowy z komfortowym mieszka- niem 94 m² i garażem — Grunwald, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23882g

Zamienie pół domu bliź- niaczego okolicą Ostro- ga na domek wolnostoją- cy — Grunwald, Tel. 67-35-91 po godz. 16. 23833g

Kupię parcelę uzbrojoną (gaz, kan., woda, elektr.) min. 900 m² Grunwal- d — okolicie Palacza, Promie- nista, Grochowska, ewen- tualnie Jeżyce. Tel. 44-681 lub oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 23895g

Odstąpię działkę nad je- zioro — 30 km od Po- znania, rejon Kórnik. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 23911g

Sprzedam dom w stanie surowym, wysoki parter, działka 0,5 ha w Nowym Tomyslu. Wiadomość od godz. 18-20 Czesław Ry- chły, Sekowo 13, Nowy Tomysl. 23964g

Sprzedam działkę budow- laną bliźniaczą 600 m² Os. Plewiska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23993g

Segment szeregowca — stan surowy — Poznań sprzedam. W rozliczeniu chętnie Flata 125p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23997g

Ogrodnictwo blisko Po- znania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24019g

Domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy ku- pię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24054g

Sprzedam iake (1 ha) Po- znań — Szczepankowo, ul. Śplawia 23. 23973g

Domek w Luboniu prze- dam, tel. 32-25-62. 24148g

1 ha ziemi — sad wiśnio- wy 22 km od Poznania w Kostrzynie, sprzedam. Kościuski 76 m. 4 w godz. 7-16. 24097g

Uwaga! Kto wykona przełożenie, cyklonowanie, lakierowanie 40 m² parkie- tu. Zgłoszenia: Nyć- kowiak, ul. Łukasiewicz- ska 37A m. 10. 23942g

Zakład wykonuje elewa- cje, tynki wewnętrzne. Lubczyński ul. Kościusz- ki 74 m. 8. 23263g

Malowanie, tapetowanie z własnym materiałem. Mosina Teszner, tel. 589. 23327g

Akwizycję przyjmie (Flat- combi). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23435g

Jeklinowanie tel. 649-83 Jendraszek. 23458g

Nowo otwarta galeria poszukuje dostawców. Of- erty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 23489g

Układanie podłóg, parkie- tów, mozaiki, cyklonowa- nie, malowanie Świergel- tel. 33-08-14. 23501g

Poszukuję biegłego (sado- wego) od spraw głu- chych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23158g

Instalacje elektryczne oraz naprawa elektryczne go sprzętu gospodarstwa domowego — również pralki automatyczne oraz łódki NRD. Zakład „Elektrotechnik”, ul. Chłpa powskiego 8 (Wilga). 23788g

Posiadam samochód oso- bowy, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 23879g

Zakład elektroinstalacyj- ny. Siekański, tel. 45-701. 23920g

Naprawa telewizorów oraz powleaczy do tele- wzorów kolorowych Ru- bin, Elektron, tel. 20-45-60 godz. 8-9 i 14-15 inż. Bielecki (Winogrady). 23784g

Roboty budowlane elewa- cje przyjmie. Poznań, Promienista 90, Bukow- ski. 24083g

Malowanie, tapetowanie Szypulski, Konopnickiej 15. 22440g

Kto wywiezie ziemię z wykupu? Poznań — Jun- kowo, ul. Dziewińska 40. 24277g

Posiadam lokal szukam współnika. Tel. 20-00-10. 24389g

Kto pokryje fachowo- dach eternitem. Telefon 506-25. 24420g

Uwaga: Wszelkie roboty ziemne, wykopy pod dom- ki jednorodzinne, wyko- nuje koparko spychar- ką. Tel. 67-15-97, Babst. 22344g

Matrymonialne
Wdowiec 58-letni, dobrze sytuowany, szlachetny, kulturalny, zaradny, wła- snościowe mieszkanie M-6, prywatny zakład rzemieślniczy, precyzja, możliwość przejścia na rentę, pozna odpowied- nią pania 48-53 lat, szla- chetna miła z wysoką kulturą osobistą, kocha- jąca dom, chętnie widzia- ne prawo jazdy. Rozwie- dzone i oty

Praca
Pracującą krawcową do szycia spodni — praca w zakładzie. Poznań, Kosza 2. 24098g
Pracującą krawcową i frezów. Warsztat ślusarski, Kresowa 15, dojazd autobusem 87. 24738g
Ślusarz blacharz samodzielnym potrzebny zaraz. Poznań, Grzybowska 3. 24786g
Spawacza gazowego, ślusarza-tokarza przyjmie warsztat. Kościelna 58a. 24807g
Gospodarstwo zatrudni pracownika. Poznań, ul. Starołęcka 184. 24809g
Piekarczy przyjmą zaraz. Bardzo dobre warunki z możliwością zakwaterowania. Danuta Brińska, Poznań, Złotowska 45. 24548g

Potrzebna pomoc do prac domowych. Samodzielny pokój. Tel. 757-56. 24809g
Pracownia krawiecka na dogodnych warunkach za trudni krawcowe (Jeżyce — dojazd tramwajem). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24604g.
Uczniwa, solidna pania do prowadzenia domu na stałe zatrudniona zaraz. Wy nagrodzenie b. dobre. Osobny pokój. Wiadomość: Poznań, Bolkowska 8. 24579g
Panie do szycia konfekcji zatrudnieni. Praca stała. Zgłoszenia tel. 632-41 godz. 18-20. 24539g

Sprzedaż
Sprzedam magnetofon kasetyowy deka Akai. Tel. 203-710. 24843g
Sprzedam sadzonki goździków 13 maja i matecznika — perlitu. Luboń-Zabikowo, ul. Nowiny — Studzienna. 22766g
Sadzonki chryzantem wielokwiatowych na kwiat cięty sprzedam. Poznań-Lawica, Perzycka 39. 19043g
Sadzonki chryzantem wielokwiatowych na kwiat cięty, wiele cennych odmian, instrukcje uprawy, zdjęcia sprzedam. Jan Dziadowicz, 62-081 Przeźmierowo, ul. Kościelna 27. 17056g

Fudek Brązowy rodowy dojeżdż. Poznań, Os. Piastowskie 115 m. 85. 24337g
Sprzedaż
Boazerię sprzedam. Tel. 67-98-00. 24587g
Okazja! MZ-250 „Trophy” Murowana Goślina, tel. 88. 24810g
Przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem wielokwiatowych kolorowych i białych, maj, kwiecień, lipiec, Luboń — Zabikowo, ul. Nowiny — Studzienna. 22767g
Asparagus sprengeri niekwitający — sadzonki, na słońcu — sprzedam. Mostna, Sowincka 12, tel. 282. 22826g
Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami: Ostoni, Potentaty, Zelandia oferuje Ogrodnictwo, Starołęcka 165. 23618g

MZ Trophy sprzedam, tel. 10-81-63. 24280g
Pentacora 6x TL. Dzierżynskiego 124 m. 8. 24500g
Samochody
„Syrenę” 105 L, rok produkcji 1976, o małym przebiegu sprzedam. Osiedle Pilewska, ul. Sportowa 15. 24319g
Sprzedam Syrenę 105, 1976. Tel. 607-65 po godz. 17. 24570g
Skrzynię biegów, części silnika „Zastawa 750” sprzedam. Tel. 731-79, po godz. 20. 24299g
Atrakcyjnego Fiata 131 Sport 2000 TC, sierpień 1980, 120 koni, 5 biegów, cienne szyby, stereo, sprzedam. Bielsko - Biala, Poczta 4, telefon 234-24. 24307g

Fiata 125p, odbiór Polmo zbył sprzedam. Nowicki, Suchy Las, Szkółkarska 20, tel. 25. 24543g
Warszawę combi na chodzie, uszkodzony prawy błotnik sprzedam. Tel. 22-16-05. 24606g
Fabrycznie nowego Volks wagna Polo, metalic — sprzedam, tel. 476-87 wieczorem. 24319g
Sprzedam Fiata 125p — odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24572g.
Sprzedam Fiata 125p, rocznik 1977 (koral), Wrzesnia, Świerciewskiego 54 (ogrodnictwo). 24297g
Zamienię błotnik tylny lewy na prawy do samochodu „Dacia” Zgłoszenia, tel. 717-28, względnie 736-96. 24531g

Karoserię Fiata 128p — sprzedam. Tel. 20-34-55. 24290g
Lokale
Majsterstwo z dzieckiem, członkowie SM poszukują mieszkania na pół roku — płatne z góry. Tel. 20-14-30. 24292g
Kupię M-2 własnościowe. Tel. 32-32-65 po godz. 18. 24513g
Uczniwa poszukuje pokoju u starszej osoby — Rataje. Tel. 77-67-82, godz. 17 — 19. 24461g
Zamienię mieszkanie 2-pokojowe w starym budownictwie na 1-pokojowe w nowym budownictwie, telefon 541-87. 24402g
Zamienię nowe M-2 na większe. Tel. 445-89. 24406g

Dom jednorodzinny i budynkiem gospodarczym, parcela narzeczona 1000 m² w okolicy Poznania. Tel. grzeckoślowy 637-03 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24361g.
Dom jednorodzinny — 4 pokoje, kuchnia, woda, garaż, działka 640 m², Lu boń, 6 km od Poznania sprzedam. Genowefa Różańska, 62-032 Luboń 4, Piaskowa 24. 24225g
Płynie kupię gospodarstwo rolne od 8 — 35 ha, III — IV klasy, może być sama ziemia. Poznań, tel. 520-24 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24365g.
Z powodu wyjazdu spiesznie sprzedam lub wypożyczę pół willi, 4 pokoje, kuchnia, c.o., komfort z całym wyposażeniem, również sprzedam działkę zadrzewioną z domkiem gospodarczym, Osiedle Pilewska. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24605g.
Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24546g.
Bliźniak zaaw. 70% — Poznań. Smochowice sprzedam. Poznań, Os. Piastowskie 40 m. 49. 24547g

Zawładamy, że dnia 9 maja 1981 roku zmarł
LUDWIK REBOT
były członek i długoletni pracownik naszej Spółdzielni, sumienny, ceniony i serdeczny kolega, wychowawca młodzieży.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 maja 1981 r. o godzinie 15.15 na cmentarzu Junikowskim.
Żegnają Go z głębokim żalem:
Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, Zarząd, Kolo Emerytów i Rencistów oraz pracownicy Poznańskiej Spółdzielni Pracy
Odziałowo - Futrzarskiej „Moda” w Poznaniu 834-K3

† Dnia 18 maja 1981 roku po długich cierpieniach, odeszła od nas w wieku 87 lat, nasza droga, kochana mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, **sp.**

JÓZEFA BOCIAN
z domu Ratajezak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Głogowska 195A. 24731g

Dnia 13 maja 1981 roku zasnęła w Bogu, nasza najdroższa mamusia, teściowa, ciocia, babcia i prababcia
JOANNA POPIAŁKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążeni
córk, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuki
Poznań, Rynek Łazarski 12 m. 1. 24688g

Dnia 12 maja 1981 roku zmarła była długoletnia pracowniczka
JULIA MANULEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 maja 1981 roku o godzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.
Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz Kolo Emerytów i Rencistów Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu 837-K3

† Z największym żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1981 roku, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 67, zmarła w Bogu, nasza najukochańsza mama, babunia i teściowa, **sp.**
z KOZŁICKICH
MARIA DZIECIOŁOWSKA
wdowa po **sp.** Włodzimierzu.
Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w niedzielę, 18 maja br. o godzinie 10.30 w kaplicy cmentarza parafialnego przy ul. Karkolewskiej w Lesznie.
Córki, synowie, zięciowie, wnuczki i wnuki 24807g

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze, **sp.**
CZESŁAWA WICKE
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
RODZINA

W drugą rocznicę śmierci
WŁODZIMIERZA ŚWITOŃSKIEGO
zielnika - jubilera, biegłego sadowego
zostanie odprawiona msza św. w kościele O.O. Dominikanów, w niedzielę, 17 bm. o godz. 12.30 o czym zawiadamia
żona z córką
24762g

Wszystkim ludziom dobrej woli, którzy modlitwą, sercem i obecnością żegnali, **sp.**
ELŻBIETĘ KUBISZ - THEUSS
SERDECZNE WYRAZY PODZIĘKOWANIA
składa
mąż
„Bóg zapłać” 24201g

W pięć rocznicę śmierci **sp.**
mgr. Wacława ZEMBRZUSKIEGO
byłego dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego
zostanie odprawiona msza św. we wtorek 19 bm. o godzinie 16 w kościele Maryi Królowej przy Rynku Wildceckim, po czym nastąpi przejazd autobusem na cmentarz miłostowski o czym zawiadamia
życielnych pamięci Zmarłego
żona z synem
24354g

† W dniu 13 maja 1981 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, moja najukochańsza żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 71. **sp.**
ZOFIA CZAJKA
z domu Jaworowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 maja br. o godzinie 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córki, zięciowie i wnuki
Specjalny autobus odjeżdża z pętli jeżyckiej (obok poczty) o godz. 13.15.
Poznań, ul. Narewska 8. 24733g

† Dnia 12 maja 1981 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wujek, **sp.**
MARCIN PEWIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Kościuski 74 m. 3. 24735g

† Dnia 10 maja 1981 roku zakończyła swój pracowity żywot, moja najdroższa żona, matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, **sp.**
TEKLA GAWEL
z domu Szymańska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godzinie 10.30 na Junikowie.
RODZINA
Fabryczna 21 m. 27. 24430g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., pełna dobroci i poświęcenia nasza najukochańsza żona, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia
CECYLIA DONAJ
z domu Królikowska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążeni
mąż i rodzina
Odjazd autobusu sprzed domu żałoby o godzinie 11.10
Poznań, ul. Dzierżynskiego 101A m. 2. 24724g

† Dnia 11 maja 1981 r. odszedł od nas po ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, ojciec, teść dziadek, szwagier, wujek, przeżywszy lat 62. **sp.**
ALFONS WILAMOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Biedrusko, ul. Zjednoczenia 10 m. 1. 24534g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej najdroższej żony, ukochanej mamusi, teściowej i babci
IRENY STANISZEWSKIEJ
zostanie odprawiona msza św. w kościele O.O. Palotynów w dniu 22. 5. 1981 r. godz. 19 o czym zawiadamiają życzliwych Jej pamięci
mąż, dzieci i wnuki
ul. Pozdawnicka 5, dawniej Kilińskiego 7. 24004g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 47, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek
PIOTR NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu w Ludomach.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi
Ludomy 15. 24836g

Dnia 12 maja 1981 r. zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78
CZESŁAWA CZYSZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 15.00 w Spławiu.
W smutku pogrążona
rodzina
24586g

† Dnia 13 maja 1981 r. zasnęła w Panu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, **sp.**
JADWIGA BARTKOWIAK
z domu Balcerk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Ul. S. Engla 18 m. 1. 24820g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1981 roku zmarła po krótkich cierpieniach, nasza najdroższa matczynka, teściowa babcia, ciocia i kuzynka, **sp.**
STANISŁAWA TROJANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.
o czym zawiadamiają
córk, zięciowie i wnuczka
Poznań, ul. Chwiałkowskiego 27 m. 5.

† Dnia 12 maja 1981 r. zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, mój najdroższy mąż ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 71. **sp.**
STEFAN KASPROWICZ
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, ul. Swoboda 56A m. 15. 24592g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 maja 1981 r., po długiej chorobie, zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy troskliwy mąż, nasz ukochany, pełen dobroci i szlachetności ojciec, brat, teść, dziadek, pradziadek i wujek, przeżywszy lat 71. **sp.**
KAZIMIERZ SOBIEWICZ
mistrz piekarsko-cukierniczy
odznaczony Odznaką Honorowego Obywatela Miasta Poznania.
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w poniedziałek, 18 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Marcina. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 16.00 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Szamarzewskiego 37 m. 19. 24630g

† Dnia 13 maja 1981 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejmi św., nasz kochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy 62 lata, **sp.**
TADEUSZ WIŚNIEWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Komornikach.
W smutku pogrążona
rodzina

Dowództwu, Kadry i Żołnierzom LWP, ks. kapelanowi M. Sternikowi i Duchowieństwu Kierownictwu, Pracownikom, NSZZ „Solidarność”, Kaliskiej Transportowej Spółdzielni Pracy Oddział Krotoszyń, Dyrekcji i Pracownikom OZTIMD w Kaliszu, Sasiadom, p. Marii Barzik i p. Marianowi Jędrasowi, członkom Zw. Inwalidów Wojennych i Wojskowych, Klubu Oficerów Rezerwy, Zw. Byłych Żołnierz Zawodowych, Wychowawcy i Uczniom kl. IIb. Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym oraz Wszystkim, którzy okazali serce i pomoc w bardzo bolesnych dla nas chwilach i uczestniczyli w pogrzebie naszego ukochanego męża i tatusia
MARIANA SMARZA
mjr. rezerwy LWP
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z córkami
24835g

Księdzu dziekanowi, wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym, b. współpracownikom, delegacjom zakładów pracy, którzy okazali tyle życzliwości, serca i połączili wspólnie z nami naszego drogiego zmarłego, **sp.**
FELIKSA DERKOWSKIEGO
WYRAZY GŁĘBOKIEJ WDZIĘCZNOŚCI
i PODZIĘKOWANIA
składa
rodzina
24801g

W sobotę dnia 23 maja 1981 roku, o godz. 17 w 13 rocznicę śmierci, **sp.**
hm. SYLWESTRA WIEŻYKOWSKIEGO
długoletniego komendanta VII Hufca Harcerzy zostanie odprawiona msza św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana przy ul. Kościelnej w Poznaniu, o powyższym powiadamy
siódemkarze
23886g

† Dnia 12 maja 1981 roku zmarła przeżywszy 85 lat, nasza droga mama, teściowa, babcia prababcia i siostra, **sp.**
TEODORA BUCHAŁSKA
z domu Nowaczyk
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Gwardii Ludowej 18 m. 13. 843-U3

Dnia 14 maja 1981 r. zasnął w Bogu, mój ukochany mąż, ojciec i dziadek
SZCZESNY MARIA SIMM
profesor Akademii Medycznej w Poznaniu, komendant II wojny światowej, uczestnik kampanii egipskiej i włoskiej, odznaczony Krzyżami Walecznych z Mieczami, Monte Cassino, Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta oraz wieloma innymi.
Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 18 bm. o godz. 9.00 w kościele św. Wojciecha na Wzgórzu pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu parafialnym na Solcu (przy ul. Lutyckiej róg Szczawnickiej).
Żona, synowie, synowa, wnuk i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Opole, Wrocław. 24793g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, w 84 roku życia, **sp.**
JÓZEF WOJCIECHOWSKI
ppor. w stanie spoczynku, żołnierz Powstania Wlkp., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wlkp., Krzyżem Powstańcym, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Złote 7 m. 7. 24788g

† Dnia 12 maja 1981 roku zasnął w Bogu, po długotrwałej chorobie, mój ukochany ojciec, nasz brat, teść, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 77, **sp.**
LEON STACHOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążony
syn z rodziną
Pradzińskiego 23 m. 2. 820-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 maja 1981 r. zmarł nagle nasz przełożony — nauczyciel, opiekun i kolega
PROF. DR HAB. MED.
SZCZESNY MARIA SIMM
kierownik i założyciel Kliniki Onkologii Akademii Medycznej w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 maja 1981 r. o godz. 12.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:
uczniowie i współpracownicy z Kliniki Onkologii Akademii Medycznej w Poznaniu 24796g

Dnia 12 maja 1981 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, tat, syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 45, **sp.**
WŁADYSŁAW KACZAŁKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Środzie Wlkp.
Strapiłowa
żona z dziećmi i rodziną
Środa Wlkp. 24752g

† Dnia 14 maja 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., **sp.**
ZYGMUNT WAŚKO
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 11.00 w Trzciance.
o czym zawiadamiają pogrążone w smutku
żona i rodzina
24815g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 maja 1981 r. zmarła nasza była długoletnia pracownica
JOANNA POPIAŁKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 maja o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej 839-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 maja 1981 r. zmarła nasza była długoletnia pracownica
JOANNA POPIAŁKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 maja o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej 839-K3



Piątek 15 V

Sobota 16 V

PROGRAM 1

9.10 — Z wojennych dni: „Legenda” — polski film fab.;
10.35 — Kino „Okno”: „Tajemniczy świat zwierząt” — film ZSRR oraz „Z żabiej perspektywy” — film jugos.;
11.35 — Z muzyką Piotra Czajkowskiego;
12.10 — „Co to jest?” — teletur-niej dla dzieci;
12.30 — Muzyka dla pierwszoklasistów: „Na ile liczymy”;
13.00 — „Co słychać w Polsce?”;
14.00 — Lektury z makulatury;

14.40 — Redakcja Szkolna zapo-wiada;
15.00 — NURT — Praca — Tech-nika — „Projektowanie i rea-lizacja zadań z zakresu orien-tacji zawodowej” (1);
15.30 — Dziennik;
15.45 — Obiektyw;
16.05 — Dla dzieci: „Kółko gra-niaste”;
16.35 — XXXIV Wyścig Pokoju;
16.30 — Raport o węglu;
19.10 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik;

20.00 — Rolnicze rozmowy;
20.15 — Teatr Faktu: Jan Brat-kowski — „Próba rekonstruk-cji” (2);
21.35 — „Listy o gospodarce”;
22.20 — Kronika Wyścigu Pokoju;
22.35 — Dziennik;

PROGRAM 2

10.00 do 11.25 — Dwójka dla dru-giej zmiany — premiery dnia;
10.00 — „Pieniądże szczęścia nie dają” — film rumuński;
16.25 — Język francuski (30);
16.55 — Język rosyjski (30);

17.30 — Język angielski dla za-awansowanych (6);
18.00 — Dla dzieci — „Wielka nie-bleska kula”;
18.30 — Poradnia „Zaufanie”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny”;
20.30 — Koncert WOSPRIT — re-transmisja koncertu symfonicz-nego;
21.40 — 24 godziny;
21.50 — Kino bez granic: „Koniec nocy” — indyjski film spo-łeczno — obyczajowy;

PROGRAM 2

11.55 — Klasyczne pas de deux — tańczą soliści teatru, opery i baletu w Kijowie;
12.45 — „Zmartwychwstanie” (1) — adaptacja filmowa powieści Lwa Tołstoja;
14.15 — „Zgadnij kim jestem”;
15.00 — „Książka sezonu” — film obyczajowy TP;

16.00 — „Popołudnie przygody i podróży” W programie m. in. „Melaka pani malajskich cieśnin”, „Błkitna wstęga Szwecji”, „Na szlaku Conrada”, „5 dni w Barentsburgu”;
17.35 — „Pieniądże szczęścia nie dają” — rumuński dramat społeczno-obyczajowy;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Magazyn turystyczny;
21.00 — „Niebezpieczny pościg” (7 ostatni) — „Prokurator poszu kiwany”;
22.05 — Przeboje mistrzów;
21.55 — 24 godziny;
22.45 — Poeci recytują wiersze;

Niedziela 17 V

PROGRAM 1

7.10 — „Wiedza nasza szansa”;
7.30 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
7.40 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.10 — „Emerytura dla rolników”;
8.20 — „Od słowa do słowa”;
8.35 — „Telewizjada” — sport dla wszystkich;
9.00 — „Teleranek” — w progra-mie m. in. „Daktari” (2) ame-rykański film przygodowy;
10.30 — „Wielkie miasta świata” — Meksyk — franc. film doku-mentalny;

11.50 — Dziennik;
12.05 — Co dalej z Ursusem;
12.50 — „Z kamerą wśród zwie-rząt” — „Papuzi charakter”;
13.10 — Klub 6 Kontynentów — „Przez czarcia furtkę”;
13.55 — Dla dzieci: Krakowski Teatr Baśni — „Pazlowie kró-la Zygmunta”;
14.55 — Telewizyjny koncert ży-czeń;
15.30 — Losowanie Dużego Lotka;
15.45 — „Monitor sejmowy”;
16.15 — „Hrabia Gaston — rycerz z Pirenejów” (ostatni odcinek serialu);
17.15 — „W świecie dzikich zwie-rząt” — „Życie społeczne lwa”;
17.40 — Teatr Telewizji: Scena Po-pularna Wil Lipatow „Wielki Sherlock Holmes”;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Buddenbrookowie” (4);
21.00 — Sportowa niedziela;
21.30 — „Lista obecności satyry-ków” — Daniel Passent;

22.55 — Teatr Telewizji: Scena Poezji Jan Kasprzowicz — „Zem-czkiem jest przede wszystkim”;
9.45 — „Krótkofalowiec” — pro-gram wojenny;
10.15 — „Punkt widzenia” (3);

11.05 — „Przeboje tygodnia”;
12.05 — „Galeria obrazów — Mu-zeum Sztuk Pięknych w Bu-dapeszcie” — węg. film dok.;
12.30 — „Kijów i jego zabytki” — radz. film dok.;
12.50 — Fotowizje: Zabytki — wi-dowisko publicystyczne;
13.35 — „Tuzin” — teletur-niej;
14.40 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
14.30 — „Polskie szlaki Chopina” — film muzyczny;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Halo, tu orkiestra i ba-let telewizji czeskosłowackiej” — program TV CSRS;
21.00 — Filmoteka narodowa, fil-my Kazimierza Kutza — „Krzyż walecznych”;

Poniedziałek 18 V

PROGRAM 1

15.00 — NURT — Psychologia — „System wartości i postawy rodzicielskie”;
15.30 — Dziennik;
15.45 — Obiektyw;
16.00 — Wyścig Pokoju — X etap;
17.15 — Polska Kronika Filmowa;

16.50 — „Zwierzyńiec”;
17.20 — „Cztery pancerni i pies” (17) — „Klin”;
18.15 — „Krok po kroku” — „Wy-ważenie”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Rolnicze rozmowy;
20.10 — Teatr Telewizji: Pierre de

Marivaux — „Igraszki trafu i miłości”;
21.35 — „Ballady o Monte Cassi-no”;
22.20 — Kronika Wyścigu Pokoju;
22.35 — Dziennik;

PROGRAM 2

16.30 — Język rosyjski (4);

17.00 — Język francuski (1);
17.30 — Język angielski dla zaawan-sowanych (6);
18.00 — STUDIO BIS, w tym:
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Studio Bis (c.d.);
22.00 — 24 godziny;
22.10 — „Ostatni liść” — dramat obyczajowy TP.

Wtorek 19 V

PROGRAM 1

14.30 — Telewizja w sprawie mi-liardów;
15.00 — Telewizyjny Klub Senio-ra;
15.30 — Dziennik;
15.45 — Obiektyw;
16.00 — Wyścig Pokoju — XI etap;
17.15 — Polska Kronika Filmowa;

17.25 — „Interstudio”;
18.00 — „Magazyn” c.d.n.;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — Studio Sport — piłka noż-na RFN — Brazylia. W prze-wie ok. godz. 20.45 kronika Wyścigu Pokoju;
22.05 — „Forum ekonomistów”;
22.50 — „Właściwy człowiek” — „Z próżnego i Salomon...”;
23.25 — Dziennik;

23.40 — Telewizja w sprawie mili-ar-dów;
10.00 — Spotkanie literackie;
10.30 — Wieczór filmowy;
16.30 — Język rosyjski (2);
17.00 — Język francuski (2);
18.00 — „Cała naprzód”;
18.30 — Spotkania literackie — W kręgu Austrii;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;

PROGRAM 2

10.00 — Spotkanie literackie;
10.30 — Wieczór filmowy;
16.30 — Język rosyjski (2);
17.00 — Język francuski (2);
18.00 — „Cała naprzód”;
18.30 — Spotkania literackie — W kręgu Austrii;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;

20.00 — „Antykwarjat” — „Począ-tek czasu teraźniejszego”;
20.30 — Wtorek melomana — re-cital Reginy Smendzińskiej;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Stare Kino: „Wielcy ak-torzy teatralni na filmowym ekranie” (Stefan Jaracz, Jó-zef Węgrzyn, Stanisław Wy-socli, Aleksander i Kazimierz Junosza Stępcowski, film Ta-deusza Palki — „Kara” — po-filmie rozmowa z autorem;

Środa 20 V

PROGRAM 1

14.30 — Telewizja w sprawie mi-liardów;
15.00 — NURT — Jzyk polski — „Gdy gramatyczne i insceni-zacyjne”;
15.30 — Dziennik;
15.45 — Obiektyw;
16.00 — Wyścig Pokoju — XII etap;
17.20 — Dla dzieci — „Michałki”;
17.50 — Losowanie Express Lot-ka i Małego Lotka;
18.00 — „Dom i my” — poradnik;

18.20 — „Klub Dobrej Książki”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Wyspy Hiszpanii” — „Te-nerie”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Przed IX Zjazdem PZPR” — program publicys-tyczny;
21.00 — Kronika Wyścigu Pokoju;
21.20 — „Generał Sikorski — wspomnienia i legenda”;
22.05 — Dziennik;
22.20 — Telewizja w sprawie mi-liardów;

11.00 — „Generał W. Sikorski — wspomnienia i legenda”;
16.15 — Język rosyjski (3);
16.45 — Język francuski (3);
17.20 — Towarzystwo Wiedzy Pow-szechnej — „Tajemnice spraw nego działania” (5);
17.50 — „Przygoda nad Morzem Czarnym” (2) — komedia sen-sacyjna produkcji rumuńskiej;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
KOSMOS w tym;
20.00 — „W 80 minut dookoła świa-ta” — opowieści lotników;
20.25 — „Indyjski maraton” — film Toni Halika;

20.35 — „Wycieczka na orbitę — prom kosmiczny i co dalej...?”;
21.05 — „U kresu sił” — miłośni-tem przez Kanał la Manche;
21.15 — „Zagadka starożytnej ma-py” — o mapach Piri Reisa;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Tłok na Atlantyku” — opowieści marynarzy;
22.10 — „Doganiając wiek XX” — opowieści kolejarzy;
22.30 — „Szalone rekordy” — w pogoni za sukcesem, felieton filmowy;
22.40 — „W poszukiwaniu wyspy bezludnej” — czy czekają nas jeszcze nowe odkrycia na mapie świata?

Czwartek 21 V

PROGRAM 1

14.30 — Telewizja w sprawie mi-liardów;
15.05 — „Turniej zastępowych”;
15.35 — Dziennik;
15.50 — Obiektyw;
16.05 — Wyścig Pokoju — XIII i XVI etap;
17.30 — Czwartek Telewizji Dzieł

cząt i Chłopców;
18.15 — Magazyn lotniczy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda — „Równowaga”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Każdemu swoje” — włos-ki film kryminalny;
21.50 — Pegaz;
22.35 — Kronika Wyścigu Pokoju;
22.50 — Program publicystyczny;
23.20 — Dziennik;
23.35 — Telewizja w sprawie mi-liardów;

10.30 — Magazyn lotniczy;
11.00 — Sonda — „Równowaga”;
11.30 — Program na dziś i jutro;
16.30 — Język rosyjski (4);
17.00 — Język francuski (4);
17.30 — Program morski;
18.30 — „Program na dziś i jutro”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 NURT — Język polski — „Narracja własna a znaki lko-

niczne”;
20.30 — NURT — Praca — technika — „Projektowanie i realizacja zadań z zakresu orientacji za-wodowej”;
21.00 — NURT — Psychologia — „System wartości i postawy rodzicielskie”;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Wieczorynka Chopinowska” z nagrań konkursowych Ewy Pobłockiej”;
22.10 — „Obrońcy” — „Ładunek platyny” — film kryminalny;
22.35 — „Bez recepty”;
23.00 — NURT — Praca — technika — „Projektowanie i realizacja zadań z zakresu orientacji za-wodowej”;
21.00 — NURT — Psychologia — „System wartości i postawy rodzicielskie”;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Wieczorynka Chopinowska” z nagrań konkursowych Ewy Pobłockiej”;
22.10 — „Obrońcy” — „Ładunek platyny” — film kryminalny;
22.35 — „Bez recepty”;
23.00 — NURT — Język polski — „Narracja własna a znaki lko-

sport-sport

Kolejny sukces kolarzy ZSRR

Dokończenie ze str. 1

nie, systematycznie powieksza-zi przewagę nad zasadni-czym peletonem. Na kilkadzie-siąt kilometrów przed metą, na czele znajdowała się piątka kolarzy: S. Suchoruczen-kow, S. Zagretdinow, J. Sko-da, T. Barth i A. Dithurbide. Fozostała trójka z zawodni-kiem polskim L. Michalakiem miała przeszło minutę straty na prowadzących.

Decydujący atak nastąpił na 22 km przed metą w Pradze. Na ostatniej górskiej premii zaatakował S. Suchoruczen-kow, szybko dołączył do niego jego rodak S. Zagretdinow oraz kolarz CSRS J. Skoda. Pozostawili oni w tyle pozo-stałą dwójkę, i forsując moc-ne tempo pierwsi zameldowa-ł się na mecie. Na finiszu naj-szybszy okazał się S. Zagretdinow, drugi był J. Skoda, a trzeci S. Suchoruczenkow. Po ponad dwóch minutach przy-

jechali na metę T. Barth i A. Dithurbide. Następna dwójka L. Michalak i T. Sarbu mia-ła już ponad 4 minuty straty do najlepszych, około 9 minut później minął samotnie linię mety L. Trevellin, a zasadni-czy peleton przyprawiony przez O. Ludwiga (NRD) miał straty ponad 10 minut. W pe-letonie tym nie było Polaka J. Pożaka, który wycofał się na trasie.

Zespołowo etap wygrali zde-cydowanie kolarze ZSRR, któ-ry powiększyli swą przewa-gę nad pozostałymi ekipami. Kolejność miejsc w klasyfika-cji drużynowej po wczoraj-szym etapie pozostała bez zmian, choć ekipa CSRS zmniejszyła znacznie dystans do Polaków. Indywidualnie nowym liderem został S. Za-gretdinow, który wyprzedza S. Suchoruczenkova. Naj-lepszy polski kolarz — J. Jankiewicz spadł na 8 pozy-cję. (wił)

Górnik rywalem piłkarzy Lecha

Rozgrywki o mistrzostwo I ligi piłkarskiej stają się co-raz ciekawsze. Kilka drużyn kandyduje do tytułu mistrza Polski, kilka też zagrożonych jest degradacją. W najbliższej kolejce spotkań dojdzie do bardzo ciekawego pojedynku w Łodzi, gdzie Widzew zmie-rzy się z Legią. Wynik tego pojedynku może mieć duże znaczenie dla końcowego ukła-du czołówki tabeli.

Interesującą też przedstawia się sytuacja w dolnych rejonach tabeli, gdzie walka o li-gowy byt jest bardzo zaciekła. Jedną z drużyn najbardziej za-grożonych degradacją — Gór-nika Zabrze — będą mieli o-kazję oglądać poznający kibice w sobotę w spotkaniu z Lechem. Choć pozycja w ta-beli przemawia za gospodarza

mi, z pewnością nie będzie to dla lechitów pojedynek łatwy. Wystarczy wspomnieć dwa ostatnie mecze jakie rozegrał w Poznaniu Lech z teoretycz-nie słabszymi rywalami — Odrą i ŁKS. Zabranom punk-ty są bardzo potrzebne, a jest to drużyna młoda, grająca szybko, z dużym poletem, lecz mało skutecznie. Atuty po-znaniaków są kibicom do-skonale znane. Warto je-dnak wspomnieć, że siła ofensywna Lecha będzie bar-dzo osłabiona. Jak wiadomo grać nie może Kasalik, w Miel-cu kontuzji doznał Plata, a na dolegliwości narzeka również Chojnacki. Sądymy jednak że ich koleśdy zagrają skutecz-niej niż z ŁKS i zdołają zmu-sić do kapitulacji bramkarza Górników. (wił)

Z piłkarskich boisk

W rozegranym w Duesseldorfie finałowym meczu o Puchar Zdo-bywców Pucharów, Dynamo Tbil-isi pokonał FC Carl Zeiss Jena 2:1 (0:0).

W Ruse rozegrano eliminacyjne

spotkanie młodzieżowych, piłkar-skich mistrzostw Europy (do 21 lat) Bulgaria — Finlandia Zwy-cieżyli Bułgarzy 1:0 (0:0). (o-j2)

Na Npstadionie w Budapeszcie odbył się eliminacyjny mecz pi-lkarskich mistrzostw świata grupy 4, w którym Węgry pokonały Rumunię 1:0 (1:0).

VIII OSM w tenisie stołowym

Wyłoniono zwycięzców gier podwójnych

VIII Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży w tenisie stołowym do-biega końca. W środę w poznań-skiej „Arenie” wyłoniono zwycię-zców gier podwójnych. Wśród dziewcząt wygrała para radomska J. Brodowska — M. Wie-teska. Drugie miejsce zajęły dziewczęta z Opola B. Wielech — D. Glacel, a trzecie były toruńian-ki E. Brzezińska — B. Ratowska. Bez porażki zakończyła wystę-py w VIII OSP para z Opola N. Mlnch — M. Bomba zwyciężając bezapelacyjnie w turnieju chłop-ców. Na drugim miejscu upaso-wał się debel z Wrocławia T. Ka-baciński — P. Furman, a na trze-cim dwójka A. Płodzień — A. Za-gajewski z Lublina. (leg)

PP szczypiornistów

Od piątku przez trzy dni w „Arenie” rozgrywanym będzie finał Pucharu Polski w piłce ręcznej mężczyzn. Wezmą w nim udział pierwszoligowe zespoły: Śląska Wrocław, Pogoni Szczecin i ubie-glorocznego zdobywcy PP — Grun-waldu Poznań. Towarzystwo pierwszoligowców uzupełni dru-goligowa Popsnania.

Wszystkie drużyny wystąpią w swoich aktualnie najsilniejszych składach. Teoretycznie najwięk-sze szanse na zdobycie Pucharu mają wrocławianie, dysponujący silnym składem, z kadrowcami: Jerzym Klempem, Zbigniewem Tuczyskim i Lesławem Dziuba-na na czele. Wiemy jednak, że Grun-wald w spotkaniach z trudnym przeciwnikiem potrafił wnieść się na szczyty swoich umiejętności i wygrać mecze tym bardziej, że najprawdopodobniej zespół zasił-gi leżący do niedawna kontuzję An-drzej Taraszkiewicz. Swojej skó-ry tak łatwo nie sprzeda także Pogoń Szczecin oraz Popsnania, która stała na niespodzianki wygrania z zespołami ekstraklasy, co już nieraz czyniła, szczególnie w meczach pucharowych. (kar)

Pucharowe niespodzianki

Piłkarski Puchar Polski już tra-dycyjnie nie szczędzi niespodzia-nek.

Odpadły z pucharu dwie druży-ny ekstraklasy, przegrywając z II-ligowcami. Faworyzowane Szom-bierki Bytom uległy w Szczecinie Pogoni 0:2. Pożegnał się z pucha-rem łódzki ŁKS, który uległ w Rzeszowie Resovii 2:3.

W meczu Polonia Bytom — Odra Opole stawiano raczej na II-ligow-ców, gospodarzy Tymczasem ska-zena już na degradację z ekstrak-lasy Odra rozniosła bytomian 4:0.

W Warszawie Legia pokonała Śląsk 2:0. Tak więc w półfinałach wystą-pią dwie drużyny I ligi: Legia Warszawa i Odra Opole oraz dwie II ligi — Pogoń Szczecin i Reso-via Rzeszów. (o-j2)

Piłskie

WSM w pływaniu

Na basenie „Delfin” w Chodzie-ży odbyła się wojewódzka spar-takiada młodzieży w pływaniu. Wystartowała młodzież z chodzies-kich szkół oraz mała grupa z Wałcz. W sumie uczestników spartakiady było niewielu. Nie można się jednak dziwić, gdyż dyscyplina ta w Piłskiem nie ma żadnych tradycji i dopiero od kil-ku lat działa tu sekcja sportowa przy MKS Notec w Chodzieży.

W zasadzie WSM w pływaniu była oficjalnym potwierdzeniem wyników uzyskiwanych w szkół-ce pływackiej. Rywalizacja toczyła się między członkami Noteci. Wśród dziewcząt dominowały siostry Jan. Mirosława wygrała 50 m dowolnym i grzbie-towym, a 50 m klasycznym jej siostra Urszula. 100 m dowolnym wygrała natomiast Magdalena Kaszkarot. Wśród chłopców wał-ka o czołowe lokaty była bar-dziej zaciekła. Zwycięzami spár-takiady zostali: Krzysztof Fabi-siak — 50 m dowolnym oraz 50 m klasycznym, Błażej Kryza — 50 m grzbietowym, Rafał Chłasta — 100 m klasycznym oraz Piotr Kruska — na 100 m dowolnym i grzbietowym. (wis)



W poniedziałek muzea — nie-czynne

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10-16; wy-stawa: „Białystok dawny i dzisiej-szy” oraz „Tatariana w zbiorach historycznych Muzeum Okręgo-we go w Białymstoku”.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18, soboty, dni przedśw. — zamknięte, wt. i czw. g. 9-15.
HISTORII RUCHU ROBOTNI-

CZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i św. 10-16
MUZEUM FORTU VII — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.
INSTRUMENTÓW MUZYCZ-nych (St. Rynek) — od 27 IV do 23 V 81 r. zamknięte
NARODOWE (al. Marcinkowskie-go 9) — Galeria Malarstwa Obce-go. Sztuki Średniowiecznej g. 9-13, niedz. i św. g. 10-15 wol-ne sob. g. 9-18.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — czw. i piąt. g. 9-15, śr. g. 12-16 niedz. i święta g. 10-15 wt. — zamknięte — wystawa: „Foto-gobelin, foto-tapestry” S. Popławskiego — 17. V zamknięte.
WYŻWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-

13, niedz. i św. g. 10-16 — wolne sob. g. 9-18.
MUZEUM b. obozu karno-śled-czego 1943-1945 w Zabłokowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-18, niedz. g. 10-16
MUZEUM ŁOWIECTWA WIEL-KOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 10-17.
MUZEUM PIERWSZYCH PIAS-tów na Lednicy — g. 9-19
MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16, wt. nieczynne.
MUZEUM A. MICKIEWICZA (Śmielów) — g. 10-16, niedz. g. 10-18.
MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9-15.
MUZEUM ZIEMI KALISKIEJ (Kołoszki) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18.
IZBA M. KONOPNICKIEJ (Ka-liskiego 4) — śr. i piąt. g. 11-14.

MUZEUM M. DĄBROWSKIEJ (Russów) — g. 11-17, śr. i piąt. g. 12-18.
BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — „Współczesna scenografia bry-tyjska; Rekwizytorialna Adama Ki-liana” — g. 11-18, niedz. g. 10-15.
KLUB MPiK (Oś. Piastowskie 25) — „Wystawa plakatu filmowego A. Pagowskiego” — g. 10-20 niedz. i św. g. 12-18 (od 12 do 31. V.)
PTF (Paderewskiego 7) — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 — Wystawa indywidualna A. Ruta „Poszukiwania” (od 5 do 21. V.)
PALAC KULTURY (Sala Mar-murawa) — Wystawa Wielkopolskiego Klubu Hobbystów „Czego to ludzie nie zbierają” — g. 12-20 (do 18. V.), 19. V czynna w g. 10-15.